DZIŚ STREFA BIZNESU

TE ZAWODY MOGĄ WKRÓTCE ZNIKNĄĆ

KTO STRACI, A KTO ZYSKA NA CYFROWEJ TRANSFORMACJI

Nr ISSN 0137-9089
Nr indeksu 350052

www.dziennikpolski24.pl

Nr 202 (24 979) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 1.09.2026

81 lat

DZIENNIK POLSKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Zagmatwane śledztwo

Kto zabił Iwonę? Morderca od 28 lat wymyka się sprawiedliwości

Chodzi o zabójstwo 17-letniej Iwony Cygan ze Szczucina (pow. dąbrowski), brutalnie zamordowanej w 1998 r. Ostatnio sąd uniewinnił wszystkich oskarżonych. Będzie apelacja – Str. 3

Wypadek koło Olkusza

15-latek walczy o życie. Sprawca wypadku uciekł z miejsca zdarzenia

15-letniego chłopca samochód potrącił na drodze w Zadrożu. Sprawca zbiegł. Policja zatrzymała podejrzanego 26-latka. Usłyszał już zarzuty. – Str. 4

Kraków. Policjanci z grupy SPEED ścigają piratów drogowych. Wlepili 108 mandatów, zatrzymali 16 aut naruszających normy hałasu – Str. 4

- To był idealny moment na takiego gola - mówi nowy napastnik Wisły Jeremy Guillemenot (na zdj.) o swojej pięknej bramce, którą zdobył w meczu z Wieczystą – Str. 16



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Nowe ograniczenie

Kraków wydłuża nocną prohibicję. Alkoholu nie kupimy od godziny 22 do 6

Jolanta Białek

Od dziś nie kupimy w Krakowie alkoholu w godz. 22-6. Uchwałę o wydłużeniu czasu prohibicji – do tej pory obowiązującej w stolicy Małopolski od północy do godziny 5.30 – Rada Miasta Krakowa podjęła podczas niedawnej sesji. Nowe przepisy przygotowano na wniosek grupy mieszkańców.

Ograniczenia w sprzedaży detalicznej alkoholu w godzinach nocnych wprowadzono w Krakowie 1 lipca 2023 roku uchwałą Rady Miasta. Zakaz obowiązuje między północą a godz. 5.30 na terenie całego miasta, z wyłączeniem lokali gastronomicznych, m.in. restauracji i barów. Kraków był wtedy pierwszym dużym miastem w Polsce, które wprowadziło prohibicję.

Poprawić bezpieczeństwo

Propozycja wydłużenia czasu, w którym nie będzie można kupić alkoholu, pojawiła się w maju 2026 roku.

„Zmiana uchwały (z 2023 roku) poprawi bezpieczeństwo w Gminie Miejskiej Kraków oraz nie ma skutków finansowych dla budżetu miasta, gdyż nie ogranicza ilości opłat za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych" – zapisano w uzasadnieniu projektu przygotowanego wtedy przez grupę mieszkańców.

Większość popiera dłuższą prohibicję

W czerwcu 2026 r. przerowadzono w tej sprawie konsultacje społeczne. Do Urzędu Miasta Krakowa wpłynęło 949 ankiet, a większość osób, które wzięły udział w konsultacjach (62 proc.), poparła wydłużenie godzin nocnej prohibicji.

Uchwałę w tej sprawie Rada Miasta Krakowa przyjęła podczas lipcowej sesji, a nowe przepisy wejdą w życie od 1 września 2026 roku.

Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży będzie obowiązywał, tak jak do tej pory, m.in. w sklepach spożywczych, supermarketach, hipermarketach, na stacjach benzynowych, w sklepach monopolowych, sklepach z produktami winiarskich, domach handlowych, sklepach dyskontowych, punktach sprzedaży detalicznej przy hurtowniach, ale teraz o 2,5 godziny dłużej. ©℗

– Str. 3



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Kraków

Andrzej Zaucha ma swój mural przy ulicy Mogilskiej

Anna Piątkowska

Całe życie artystyczne muzyka związane było z Krakowem, ale Grzegórzki, ul. Mogilska 43B to nieprzypadkowy adres dla muralu Andrzeja Zauchy – to dzielnica, z którą muzyk był związany. – Bardzo się cieszę, że ten mural powstał, i akurat w tym miejscu. Wszystko jest tak jak sobie wymarzyłam – mówi Agnieszka Zaucha, córka legendarnego krakowskiego muzyka Andrzeja Zauchy. – Przez wiele lat niedaleko stąd mieszkaliśmy, tata był obecny w tej dzielnicy. Z muralu patrzy po skosie w kierunku naszego domu – dodaje.

– Str. 6

Plan nowej linii PKP w Krakowie

Z osiedla Złocień do Nowej Huty przez Płaszów

Jolanta Białek

Informacja o planach budowy nowej linii kolejowej – z osiedla Złocień do Nowej Huty – pojawiła się podczas środowej sesji Rady Miasta.

– PKP projektują linię przez rejon Złocień, Płaszów, Rybitwy. Do czasu, aż będzie wiadomo, jak będzie ona przebiegać, chyba lepiej wstrzymać się ze zmianami przeznaczenia gruntów, bo może okazać się, że część nowych budynków stałaby przy linii kolejowej – powiedział radny Grzegorz Stawowy podczas dyskusji nad projektem uchwały o zintegrowanym planie inwestycyjnym (ZPI) dla jednego z terenów w Płaszowie/Rybitwach.

– Str. 4

eprasa.pl 8197da0294

POLECAMY

JUTRO: Zachwycający kurort tuż za polską granicą CZWARTEK: Emerytura dla nauczyciela

1.09.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Bronisław, Bronisława, Idzi, Anna
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK POLSKI24

Redaktor naczelny
Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego
Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.dziennikpolski24.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 12 688 84 44
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikpolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Tomasz Rusek:
Zleciało, co?

publicysta

Lato trwało całe lata, teraz koło 3 tygodni. Lato dotyka inflacja, podatek od dorosłości. Lato trwało całe lata (...), nagle mija w jeden wieczór" - ta piosenka Dawida Podsiadło i Taco Hemingway'a idealnie oddaje moje przemyślenia z teraz.

Gdy byłem młodszy, miałem naście lat, lato naprawdę trwało „całe lata". Wakacje były wspaniałe, ale czasami ciągnęły się tak, że z ulgą witałem ostatnie dwa tygodnie sierpnia i - zawsze im towarzyszący - harmider związany z kompletowaniem zeszytów, książek i szkolnych akcesoriów niezbędnych na pierwszego września.

Oczywiście nie przyznawałem się na głos, że brakowało mi szkoły i że cieszę się na wrzesień, ale... tak było. Bo wakacje wydawały się wtedy takie długie, a dni płynęły tak wolno. A dziś? Im jestem starszy, tym szybciej płyną lipiec i sierpień. W zasadzie w mojej głowie widzę tylko kolejne przesuwające się weekendy: sobota, sobota, sobota, sobota i już nowy miesiąc. I tak właśnie zleciały mi te wakacje.

Mam wrażenie, że dosłownie wczoraj jechałem nad jezioro Głębokie, by udokumentować poziom wody przed sezonem, a teraz pojadę tam, udokumentować poziom wody po sezonie.

Nie pomagają też... markety. W niektórych od tygodnia są alejki z akcesoriami na Halloween, a znajomi donoszą, że tu i ówdzie widzieli już gadżety związane z... Bożym Narodzeniem. Świat przyspieszył strasznie, choć tak naprawdę płynie tak samo jak w 1997 roku, gdy miałem 16 lat i nie potrafiłem objąć rozumem, że przede mną ponad osiem tygodni wolnego. Dziś te osiem tygodni mija nie wiem kiedy.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Polski"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

POGODA

dziś
14°C/24°C

jutro
10°C/24°C

PIKNIK W TRZEBINI

Herbatka u Zieleniewskich. Zakończenie wakacji w stylu retro

Sławomir Bromboszcz

Zabytkowe auta, eleganckie stroje, muzyka, swing, rękodzieło i atrakcje dla całych rodzin. Niedzielne popołudnie przy Dworze Zieleniewskich w Trzebini upłynęło w wyjątkowej atmosferze. „Herbatka u Zieleniewskich" po raz kolejny zamieniła to miejsce w pełną kolorów i wspomnień przestrzeń rodem z minionej epoki.



FOT. SŁAWOMIR BROMBOSZCZ

Piknik w klimacie dawnej epoki

To jedno z najbardziej charakterystycznych wydarzeń kończących wakacje w regionie. „Herbatka u Zieleniewskich" od lat przyciąga mieszkańców Trzebini i okolic, którzy na kilka godzin mogą oderwać się od codzienności i przenieść do czasów, gdy elegancja, muzyka na żywo i klasyczne samochody tworzyły wyjątkowy klimat.

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów pikniku była prezentacja zabytkowych samochodów osobowych Automobilklubu Krakowskiego. Klasyczne auta doskonale pasowały do charakteru imprezy i dla wielu uczestników były okazją do wspomnień oraz rozmów o dawnej motoryzacji.

Nie zabrakło również wystawy zabytkowych rowerów. Podczas pikniku można było zobaczyć także retro waciarza, stanowisko pucybuta oraz patrol policji, które dodatkowo budowały klimat dawnej epoki.

Dużym zainteresowaniem cieszył się również konkurs na strój retro. Uczestnicy, którzy zdecydowali się na stylizacje inspirowane minionymi dekadami, mogli poczuć się jak bohaterowie przedwojennego filmu.

Muzyka była jednym z najważniejszych elementów niedzielnego spotkania. Na scenie wystąpił Old Metropolitan Band, a publiczność mogła również posłuchać koncertu ProJazz - „Popołudnie z Polskim Swingiem". W programie znalazło się także miejsce na pokaz „Moda lat 30." przygotowany przez Retro Events.

Jednym z muzycznych punktów kulminacyjnych był występ Macieja Miecznikowskiego, który pojawił się na scenie w dalszej części imprezy.

Podczas wydarzenia wręczono również nagrody „Sokoły Kultury", a także podsumowano plener malarsko-rzeźbiarski.

Na uczestników czekał teatr uliczny z kuglarzami i szczudlarzami, a animatorki Trzebińskiego Centrum Kultury przygotowały zabawy dla najmłodszych. Dzieci mogły również odwiedzić „Zagrodę na łąkach", czyli dworskie mini zoo.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty kreatywne. Uczestnicy mogli spróbować swoich sił między innymi w makramie i ceramice. Nie zabrakło również bardziej nietypowych atrakcji. W klimacie dawnych salonów i kasyn przygotowano ruletkę i Black Jacka. ©℗

PRZYRODA

Królowa rzek dotknięta suszą

Grzegorz Tabasz

Wisła nosi zaszczytny tytuł Królowej Polskich Rzek. Jest najdłuższa, ma największe dorzecze i miano należy się jej jak przysłowiowa kość psu. Tyle tylko, że królową dotknęła katastrofalna susza trwająca przynajmniej osiem lat.

Dość wspomnieć, że w Warszawie poziom rzeki sięgnął rekordowo niskiego poziomu stu centymetrów! Tylko wspomnę, że zwyczajowo w stolicy lustro wody zamyka się pomiędzy półtora a dwoma metrami. Przy wezbraniach Wisła przybiera iście królewski poziom siedmiu metrów.

I kto jeszcze pamięta, że niegdyś była to rzeka żeglowna i tudzież spławna, gdy tylko zeszły lody? Ze strategicznego punktu widzenie pełne wody koryto stanowiło poważną przeszkodę dla maszerujących armii. Teraz w wielu miejscach można Wisłę pokonać prawie suchą stopą.

Zresztą co tam Wisła! Słynny zalew w Klimkówce w powiecie gorlickim miał być motorem napędowym turystyki w całym regionie. W filmowej adaptacji „Ogniem i mieczem" Klimkówka udatnie grała kresowy Dniepr, który wielką rzeką jest. Po latach świetności niknie w oczach. I nic nie można zrobić.

O suszy, małej i wielkiej retencji czy gromadzeniu deszczówki bardzo wielu mówi i pisze. Póki przysłowiowa woda w kranie, to bardzo wielu sądzi, że przecież jakoś to będzie. Daleko nam do pustynnych krajów Afryki czy Arabii.

Czyżby? Setki gmin już racjonują wodę. W niektórych nocą woda nie płynie, bo trzeba napełnić zbiorniki. Oj, robi się ciekawie.

eprasa.pl 8197da0294

KRONIKA KRAKOWSKA

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

SPRAWA Z 1998 ROKU CZEKA NA WYJAŚNIENIE

Kto zabił Iwonę? Zabójca wciąż kpi ze sprawiedliwości

Po ośmiu latach procesu sąd w Rzeszowie uniewinnił wszystkich oskarżonych. Taki wyrok wzbudził mieszane uczucia. Rodzina zamordowanej nastolatki czuje żal. Sędzia zwrócił uwagę na „porzucone okoliczności" sprawy

Robert Gąsiorek

Decyzja sądu o uniewinnieniu oskarżonych budzi mieszane reakcje. Rodzina zamordowanej nastolatki i prokuratura zapowiada apelację.

- Są to pewnego rodzaju okoliczności, które nazwałbym porzuconymi. W trakcie śledztwa prowadzono czynności, następnie, gdy w ocenie śledczych pojawiły się te przełomowe zeznania Leszka W., już dowodowo - nie powiem, że ich nie weryfikowano - ale straciły one na znaczeniu, niejako zbladły. Koncentrowano się na tamtym wątku dowodowym, a one ciągle jako pewne niewyjaśnione wątpliwości dają o sobie znać w postępowaniu i wywarły wpływ na ocenę sądu, że te wątpliwości co do sprawstwa głównych oskarżonych: Pawła K. i Józefa K., nieżyjącego Roberta K. wciąż się utrzymują - zaznaczył przewodniczący składu sędziowskiego orzekającego w sprawie zabójstwa Iwony Cygan.

Sędzia podkreślił, że bliscy oraz przyjaciele Iwony nie wiedzieli wszystkiego o jej prywatnym życiu.

- Życie pokrzywdzonej Iwony Cygan miało pewne okoliczności, żeby nie powiedzieć tajemnice, które dołączają się do niemożności poczynienia kategorycznych ustaleń w sprawie jej zabójstwa. Wyniki sekcji zwłok nie pozostawiają wątpliwości, że Iwona miała za sobą inicjację seksualną w bliżej nieokreślonym czasie przed zabójstwem. Nie wiadomo, kiedy, z kim i w jakich okolicznościach do tego doszło oraz czy za jej przyzwoleniem. Fakt ten ukrywała przed otoczeniem. Ma to znaczenie dla postępowania, a pozostaje białą plamą jako niezbadany obszar jej życia, który mógłby prowadzić do sprawcy i tłumaczyć motywy jego działania - mówił sędzia Sztorc.



FOT. ROBERT GĄSIOREK

Prokurator Piotr Krupiński. Prokuratura zapowiedziała apelację

Zazdrosna kobieta i gwałciciel

Jednym z wątków dotyczących zabójstwa Iwony Cygan, jaki podczas uzasadnienia wyroku wskazał sędzia Mariusz Sztorc, był możliwy udział w zbrodni Małgorzaty F., której ówczesny mąż mógł mieć romans z Iwoną.

O tym, że Małgorzata F. mogła być w miejscu, gdzie doszło do zabójstwa, miałyby świadczyć znalezione tam włókna, które pochodzą z damskiego swetra. Sędzia przypomniał też prowokację, którą w 2001 roku przeprowadziła siostra Iwony Cygan.

- Wskazała bowiem, że wraz z mężem około 2001 roku anonimowo zadzwonili do Małgorzaty F. z żądaniem zapłaty sumy pieniężnej w zamian za milczenie na temat okoliczności śmierci Iwony Cygan. W reakcji na to Małgorzata F. miała nie zaprzeczyć związkowi z zabójstwem i wypytywać o wysokość żądanej kwoty. Aneta Kupiec podkreśliła, że Małgorzata F. dziwnie się zachowywała w towarzystwie rodziny Cyganów, spuszczając głowę czy uciekając wzrokiem - podkreślał sędzia.

Inny z wątków dotyczy mężczyzny, który w 1997 roku dokonał gwałtu na innej nastolatce na wałach wiślanych w okolicach Szczucina. - Na rok przed zabójstwem Iwony Cygan był w okolicach Szczucina gwałt na nastolatce o podobnym modus operandi. Sprawca związał ofierze ręce. Podejrzewano Józefa Ś. Z powodu braku wniosku o ściganie postępowania nie prowadzono - zaznacza sędzia Sztorc.

Sen na jawie ojca Iwony w noc jej zabójstwa?

W uzasadnieniu wyroku przytoczono też wersję o młodych mężczyznach, którzy przyjechali do baru Trabant samochodem. - W okresie czynu mieszkańcy ulicy Rudnickiego w Szczucinie oraz klienci miejscowego baru i mieszkańcy Łęki Szczucińskiej widzieli poruszający się ze znaczną prędkością samochód. Świadkowie nie byli w stanie podać numerów rejestracyjnych, jak też określić podróżujących tymi samochodami osób. Nie potrafili wskazać, czy te samochody zatrzymywały się w trakcie jazdy, czy jedynie przejeżdżały - mówił sędzia.

Są też wersje mówiące o rzekomo odrzuconym przez Iwonę Cygan chłopaku.

Z ustaleń śledztwa, które przytoczył sędzia, wynika również, że 17-latka tuż przed śmiercią mogła zostać odurzona substancjami chemicznymi m.in. przez nasączoną nimi chusteczkę, którą ktoś mógł przyłożyć jej do ust.

- Z tego względu przywołać należy zeznania Mieczysława Cygan (przyp. red. ojciec Iwony), który podał, że w trakcie krytycznej nocy słyszał pod domem wołanie „tatuś". Tłumaczy to snem, ale okoliczność tę mimo wszystko podaje z refleksją o żalu, że nie poszedł sprawdzić, czy tego rzeczywiście nie słyszał. Doznanie musiało być silne. Wobec zeznań świadków, że Iwona Cygan rozstała się z Renatą G. i sama wracała do domu, nie ma pewności, czy przed domem nie została napadnięta i wciągnięta do samochodu nieznanego sprawcy lub sprawców. Wołanie, o którym zeznał Mieczysław Cygan, mogło być wołaniem o pomoc. Jest to kolejna alternatywna wersja, której nie wyklucza materiał dowodowy - zaznacza sędzia Sztorc.

To jeszcze nie koniec sprawy

Nie wiadomo jeszcze, czy śledczy wrócą do weryfikacji innych wątków związanych ze śmiercią Iwony Cygan. Natomiast niemal pewne jest, że 17 osób uniewinnionych w procesie przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie jeszcze raz zasiądzie na ławie oskarżonych. Prokuratura, jak i bliscy Iwony Cygan zapowiadają apelację.

- Jako siostra Iwony czuję, jakby ten wyrok mówił, że moja siostra nie istniała. Jakby jej życie, jej śmierć i jej cierpienie nie miały znaczenia. Zmowa milczenia nadal trwa. Prawdę znamy. Ale dziś czujemy, że istnieje siła większa od prawdy. Przynajmniej na razie - napisała po wyroku w mediach społecznościowych jedna z sióstr Iwony.
- napisała po wyroku w mediach społecznościowych jedna z sióstr Iwony.

WYDŁUŻONA PROHIBICJA

Od dziś nie kupimy w Krakowie alkoholu w godzinach 22-6

Jolanta Białek

Uchwałę o wydłużeniu czasu prohibicji - do tej pory obowiązującej w stolicy Małopolski od północy do godz. 5.30 - Rada Miasta Krakowa podjęła na wniosek grupy mieszkańców.

Krakowscy urzędnicy zaznaczają, że od 2023 roku, gdy wprowadzono w mieście ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych w sklepach, policja i straż miejska odnotowuje wymierne rezultaty tego projektu.

- Nastąpił bardzo znaczący spadek interwencji policji w godzinach obowiązywania uchwały o ograniczeniu sprzedaży. W lipcu 2025 roku liczba interwencji policji związanych ze spożywaniem alkoholu spadła o niemal 70 proc. w porównaniu do lipca 2022 roku (przed wprowadzeniem ograniczenia). W pierwszym roku obowiązywania uchwały (lipiec 2023 - czerwiec 2024 r.) ogólna liczba interwencji policji związanych ze spożywaniem alkoholu spadła o 48,5 proc. w porównaniu do analogicznego okresu, kiedy uchwała nie obowiązywała. Natomiast w drugim roku obowiązywania uchwały (lipiec 2024 - czerwiec 2025 r.) liczba interwencji policji związanych ze spożywaniem alkoholu spadła o 61,8 proc. w porównaniu do analogicznego okresu, kiedy uchwała jeszcze nie obowiązywała (lipiec 2022 – czerwiec 2023 r.) - wylicza krakowski magistart.

Z kolei w trzecim roku obowiązywania uchwały (do lipca 2026 roku), w odniesieniu do jej okresu przed wejściem w życie, liczba interwencji policji oraz wykroczenia ujawnione przez straż miejską spadły jeszcze bardziej – o blisko 70 proc.

Z badań prowadzonych przez Wydział Dialogu, Konsultacji i Kontaktu Obywatelskiego UMK we wrześniu 2025 wynika, że Krakowianie oceniają pozytywnie nocną prohibicję.

- Ocena dotychczasowego zakazu jest bardzo pozytywna: prawie 84 proc. ankietowanych popiera jego obowiązywanie, z czego największą grupę stanowią osoby zdecydowanie popierające regulację. W opinii mieszkańców zakaz miał pozytywny wpływ na bezpieczeństwo i porządek publiczny. Około 80 proc. ankietowanych uważa, że przyczynił się on do poprawy sytuacji, zapewniając spokojniejszą atmosferę w godzinach nocnych - podaje UMK.

©℗

eprasa.pl 8197da0294

PLANY PKP W KRAKOWIE

Nowa linia z os. Złocień do Nowej Huty, przez Płaszów i Rybitwy



FOT. PAWEŁ ŁACHETA, ARCHIWUM PPG

W Krakowie ma powstać nowa linia kolejowa. Inwestycja jest na etapie prac projektowych (zdjęcie ilustracyjne)

Jolanta Białek

Informacja o zamierzeniach kolei w Krakowie pojawiła się po raz pierwszy publicznie wiosną 2024 roku, także podczas sesji Rady Miasta Krakowa.

- Kolej przedstawiła nam prezentacje linii kolejowej w tunelu od przystanku Złocień w kierunku kombinatu w Nowej Hucie. To na razie wstępna koncepcja, jeszcze bez wyznaczenia konkretnych przystanków. Mamy jednak na uwadze tę propozycję. Ta koncepcja będzie też wykorzystana przy projektowanym planie ogólnym dla Krakowa - informował wtedy Jerzy Muzyk, ówczesny wiceprezydent Krakowa.

Wszystko wskazuje na to, że teraz, po upływie trzech lat, prowadzone przez PKP prace nad połączeniem Złocienia i Nowej Huty są już mocno zaawansowane.

- Niech nikt nie mówi, że chce się stamtąd wyrzucić przemysł, bo to bajka. Niech państwo z KZN-u (spółki Kolejowe Zakłady Nawierzchniowe „Bieżanów", mająca siedzibę przy ulicy Półłanki - red.) niech lepiej zainteresują się jakie są plany PKP, bo wedle mojej wiedzy przez państwa tereny ma przebiegać nowa linia kolejowa - stwierdził radny Łukasz Maślona, podczas dyskusji o projekcie ZPI „Rejon ulicy Półłanki - boczna, odcinek centralny".

Podziemna kolej Złocień-Nowa Huta?

W 2024 roku zakładano, że linia łącząca osiedle Złocień z rejonem Kombinatu w Nowej Hucie zostanie poprowadzona pod ziemią. PKP Polskie Linie Kolejowe były wtedy w trakcie prac nad „Wstępnym Studium Wykonalności kolejowych inwestycji infrastrukturalnych w Małopolsce", którego elementem było nowe połączenie w Krakowie.

Zapytaliśmy w PKP PLK na jakim etapie są obecnie prace związane z nowym połączniem kolejowym w Krakowie, a także czy wiadomo już, jaki ma być przebieg planowanej linii, umiejscowienie przystanków itp.

Trwają analizy

Z odpowiedzi wynika, że nadal trwa opracowywanie „Wstępnego Studium Wykonalności kolejowych inwestycji infrastrukturalnych w Małopolsce", które określi kolejne działania w regionie.

- W ramach prac nad studium analizowane są propozycje nowych linii kolejowych, m.in. połączenia rejonu osiedla Złocień przez Nowe Miasto w kierunku Nowej Huty. Działania są na etapie wyliczeń i analiz, a nie prac projektowych. Specjaliści badają wpływ budowy nowych połączeń na przepustowość istniejącej infrastruktury kolejowej oraz przyszły rozkład jazdy pociągów - poinformował Piotr Hamarnik.

Zaznaczył też, że w Małopolsce na etapie zaawansowanych prac projektowych są trzy przedsięwzięcia - budowa nowych linii kolejowych z Krakowa do Myślenic oraz Niepołomic oraz wykonanie łącznicy, która przyspieszy przejazd pociągów w kierunku Olkusza.

©℗

POLICJA UJĘŁA PODEJRZANEGO

Stan chłopca po wypadku w Zadrożu jest krytyczny. 15-latek walczy o życie w szpitalu w Prokocimiu. Trzymamy kciuki!

J. Zaborski, P. Mocny

Do wypadku doszło w piątek. 15-letni chłopiec, potrącony przez samochód w Zadrożu pod Olkuszem, w stanie krytycznym leży w szpitalu. Trzymajmy kciuki, by chłopcu udało się przetrwać ciężkie chwile. Podejrzany o potrącenie i ucieczkę z miejsca wypadku jest w rękach prokuratury.

Przypomnijmy, że chłopiec został odnaleziony na poboczu drogi, w rowie, z poważnymi obrażeniami ciała. Był nieprzytomny. Sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia.

Znalazł go ojciec

Chłopiec wracał z zajęć w Krakowie, wysiadł na przystanku i ruszył piechotą w drogę do domu. Zaniepokojony ojciec, gdy syn długo nie pojawiał się, wyszedł go szukać. I znalazł swoje dziecko poturbowane obok drogi. Stan nastolatka był na tyle ciężki, że na miejsce zadysponowano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Poszkodowany został przetransportowany do szpitala w Krakowie.

Policja rozpoczęła poszukiwania sprawcy wypadku. Jak poinformowali funkcjonariusze, zaangażowanie mieszkańców oraz intensywne czynności prowadzone przez policjantów doprowadziły do ustalenia osoby podejrzewanej. W niedzielę około godziny 5 rano, policjanci zatrzymali 26-letniego mieszkańca powiatu olkuskiego.



FOT. PAWEŁ MOCNY

Podejrzany został doprowadzony do prokuratury

Chłopiec walczy o życie

Choć w sieci pojawiły się już informacje o śmierci ofiary wypadku, to jednak na szczęście te pogłoski okazały sie nieprawdziwe. 15-letni chłopiec żyje. Jego stan jest jednak krytyczny.

Jak usłyszeliśmy w olkuskiej Prokuraturze Rejonowej, podejrzany usłyszał zarzut spowodowania wypadku, w następstwie którego spowodowany został ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Wymiar kary uzależniony jest od tego, czy chłopiec przeżyje. Jeśli tak się stanie, sprawcy wypadku grozi kara od 3 do 16 lat pozbawienia wolności. W przypadku śmierci poszkodowanego w wypadku, wachlarz kar wynosi od 5 do 20 lat pozbawienia wolności. ©℗

KRÓTKO

Po wypadku na ul. Solnej w Krakowie

Policja wzięła się do roboty. Grupa SPEED wyłapuje piratów drogowych na ulicach

W nocy z 29 na 30 sierpnia funkcjonariusze grupy SPEED z krakowskiej komendy prowadzili działania na uliach Krakowa oraz w miejscach, które wskazują mieszkańcy jako potencjalnie niebezpieczne. Były to: ulica Andersa, Zakopiańska, Botewa, Lipska, Nadwiślańska, Tischnera, Pasternik, Conrada, Opolska, al.29 Listopada, Bora-Komorowskiego. Ujawniono 113 wykroczeń, nałożono 108 mandatów. Policjanci zatrzymali kierującego, który posiadał aktywny zakaz prowadzenia pojazdów oraz kierującego, który nie posiadał uprawnień do kierowania. Ponadto ujawniono trzy przypadki związane z przekroczeniem prędkości powyżej 50 km/h, za które zatrzymano uprawnienia do kierowania oraz wyeliminowano z ruchu 16 pojazdów, które nie spełniały norm hałasu.

Piotr Rąpalski

PORZĄDEK POGRZEBÓW — DZIŚ ŻEGNAMY

Cmentarz Rakowicki
12:20 - Ludwik Kaleta (lat 83)
13:00 - Wanda Gaweł (lat 77)
13:00 - Maciej Kowalczyk (lat 81)
13:40 - Eugeniusz Czernecki (lat 91)

Cmentarz Grębałów
11:00 - Teresa Olekszyk (lat 87)
12:20 - Stanisława Widomska (lat 93)
13:00 - Emilia Figiel (lat 88)

Cmentarz Prądnik Czerwony
11:40 - Zofia Sajdak (lat 87)
12:00 - Katarzyna Kotlarz (lat 78)
13:40 - Grażyna Śliwa (lat 66)

eprasa.pl 8197da0294

NIECODZIENNY WIDOK W NOWYM SĄCZU

20 bocianów w drodze do Afryki przysiadło na Sanktuarium św. Rity

Alicja Fałek

Niezwykłe zdjęcia w swoich mediach społecznościowych umieściło Sanktuarium św. Rity i opatrzyło je wymownym tytułem: „Pod skrzydłami Opatrzności". Ponad 20 bocianów na dachu świątyni odpoczywało przed dalszą daleką drogą do Afryki.



FOT. SANKTUARIUM ŚW. RITY W NOWYM SĄCZU

Bociany odpoczywają na dachu sanktuarium św. Rity

Końcówka sierpnia to czas, kiedy ostatnie bocianie stada rozpoczynają wędrówkę do Afryki, gdzie spędzą zimę. Już od połowy miesiąca na łąkach i polach można było obserwować bocianie sejmiki. Tak popularnie nazywane są zgromadzenia bocianów przed odlotem na zimowisko. Wówczas młode trenują pod okiem starszych, a pozostali żerują, żeby przygotować zapasy na podróż, która trwa około 26 dni. Średnio dziennie bociany pokonują około 200 kilometrów.

Co ciekawe bociany, które wylatują z Polski, wcale nie obierają najkrótszej trasy. Omijają otwarte wody Morza Śródziemnego i przelatują większość trasy nad kontynentem przez Turcję, cieśninę Bosfor i dalej lecą doliną Jordanu i Nilu. Większość zimuje w Egipcie, ale część leci dalej, do Ugandy, Etiopii czy Nigerii, a są też takie, które za swój cel obierają Republikę Południowej Afryki.

W Polsce uważa się, że bocian na dachu budynku jest strażnikiem rodziny i domowego ogniska. Dlatego ich widok na dachu Sanktuarium św. Rity w Nowym Sączu nabrał szczególnego znaczenia. Stado ponad 20 bocianów, odpoczywających przed dalszą podróżą udało się uwiecznić w czwartek 27 sierpnia na zdjęciach, które parafia opublikowała w swoich mediach społecznościowych. Opatrzono je tytułem „Pod skrzydłami Opatrzności...". - Te niezwykłe kadry z dachu kościoła to coś więcej niż tylko piękny widok natury. To żywy obraz, który przypomina nam o Bożej opiece nad każdym stworzeniem. Ptaki, które instynktownie szukają bezpiecznego schronienia przed daleką i trudną podróżą, odnalazły swój azyl właśnie tutaj, u progu Domu Bożego - czytamy na profilu na Facebooku Sanktuarium św. Rity w Nowym Sączu.

Parafia Matki Bożej Niepokalanej Nowy Sącz przytacza też wymowny fragment z Ewangelii św. Mateusza: „Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną, ani zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi".

- Widok stada bocianów, które w ciszy i pełnym zaufaniu odpoczywają na dachu świątyni, idealnie ilustruje te słowa. Pokazuje nam, jak wielki pokój płynie z oddania się w Boże ręce - czytamy na FB parafii. - Niech ten wyjątkowy widok przyniesie Wam pokój serca i pewność, że nigdy nie idziemy przez życie sami.

©℗

PRZEŁOM

Policja z Zakopanego zatrzymała dwie osoby w sprawie podpalenia

Łukasz Bobek

Zakopiańska policja w sobotę rano zatrzymała dwie osoby w sprawie podpalenia samochodu Dolnośląskiego Inspektoratu Ochrony Zwierząt. Auto spłonęło w ubiegły weekend, kilka godzin po proteście na szlaku do Morskiego Oka.

- Tatrzańscy policjanci zatrzymali dwie osoby mające związek z pożarem pojazdu, do którego doszło 23 sierpnia 2026 roku w miejscowości Groń. W tej sprawie Prokuratura Rejonowa w Zakopanem prowadzi śledztwo. Następnie osoby te zostały doprowadzone do Prokuratury Rejonowej w Zakopanem, gdzie z ich udziałem wykonano czynności procesowe zakończone postawieniem zarzutów - poinformowała zakopiańska policja.

Pożar auta prozwierzęcych aktywistów

Do pożaru auta służącego do przewozu zwierząt doszło ok. godz. 2 przy jednym z obiektów noclegowych w gminie Bukowina Tatrzańska, gdzie zatrzymali się aktywiści biorący udział w protestach na drodze do Morskiego Oka.

Zemsta górali?

W płomieniach stanął samochód, którego wartość DIOZ wycenił na ponad 500 tysięcy złotych. Przedstawiciele DIOZ już w nocy informowali, że „górale spalili auto" wskazując, że była to zemsta za protest w sprawie koni z Morskiego Oka.

Zaraz po zdarzeniu śledztwo podjęła policja i prokuratura w Zakopanem. Policja zabezpieczyła monitoring z okolicznych budynków i przez ostatnie dni zajmowała się jego analizą. Poszukiwała także świadków tego nocnego pożaru. Teraz udało się zatrzymać dwie osoby.

©℗



FOT. OSP LEŚNICA-GROŃ

Auto DIOZ spłonęło w nocy z 22 na 23 sierpnia

eprasa.pl 8197da0294

OD 4 DO 28 WRZEŚNIA

Przegląd „Mistrzowie kina: Pedro Almodóvar". 10 filmów hiszpańskiego reżysera



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Julianne Moore i Tilda Swinton w roli przyjaciółek mierzących się z przemijaniem w filmie „W pokoju obok"

Paweł Gzyl

Jest bez wątpienia jednym z najważniejszych twórców kina iberyjskiego. Dorobił się bogatej filmografii i wielu prestiżowych nagród. Podczas przeglądu „Mistrzowie kina: Pedro Almodóvar" w Kinie Pod Baranami zobaczymy dziesięć filmów wybranych z ponad czterech dekad jego działalności.

W programie przeglądu, który potrwa od 4 do 28 września, znajdą się filmy, które ukazują ewolucję unikalnego stylu hiszpańskiego mistrza - od tytułów, które ugruntowały jego niepowtarzalny styl, po nagradzane międzynarodowe produkcje. To kino kipiące emocjami, przełamujące tabu i celebrujące życiowe wybory.

Przegląd otworzy pokaz filmu „Pepi, Luci, Bom i inne dziewczyny z dzielnicy" - prowokacyjnego debiutu Almodóvara, zrealizowanego w czasach madryckiej movidy, czyli hiszpańskiego ruchu odnowy kultury i obyczajowości, który rozpoczął się po śmierci generała Franco i upadku jego dyktatury. Główną bohaterką obrazu jest Pepi, niezależna i bezczelna młoda kobieta, poprzysięgająca zemstę policjantowi, który wykorzystał swoją władzę przeciwko niej. Na swojej drodze spotyka Luci – znudzoną gospodynię domową o masochistycznych skłonnościach – oraz Bom, punkową wokalistkę.

Kontrkulturowa twórczość reżysera z lat 80. to także barwne melodramaty, których bohaterowie mierzą się z uzależnieniami i społecznym wykluczeniem. W filmie „Pośród ciemności" uzależniona od narkotyków Yolanda szuka schronienia przed policją i przestępcami. Znajduje je w klasztorze, zamieszkiwanym przez grupę co najmniej ekscentrycznych zakonnic. Bohaterką „Czym sobie na to zasłużyłam?" jest sprzątaczka Gloria, mająca męża taksówkarza i dwóch synów, z których jeden sprzedaje heroinę, a drugi jest gejem.

Pod koniec lat 80. hiszpański reżyser wyspecjalizował się w mrocznych opowieściach o dzikiej namiętności. To przede wszystkim „Matador" - pierwsze dzieło Almodóvara, które po premierze trafiło do polskich kin. Ten erotyczny thriller ma parę bohaterów - to były torreador zmuszony do zejścia z areny z powodu ciężkiej rany zadanej przez byka i chłodna i zdystansowana prawniczka. Oboje dzielą chorobliwą obsesję na punkcie śmierci i niczym dwa magnesy przyciągają się do siebie. Pablo i Tina z „Prawa pożądania" to rodzeństwo naznaczone rozstaniem rodziców i mrocznym sekretem. Pablo jest zakochany w Juanie, jednak ten nie jest pewien swoich uczuć, więc Pablo, chcąc złapać dystans, wiąże się z Antoniem.

Melodyczny ton ma komedia „Kobiety na skraju załamania nerwowego", która przyniosła Almodóvarowi nominację do Oscara. Główną rolę gra tutaj jedna z ulubionych aktorek reżysera - Carmen Maura.

Podczas przeglądu będzie też można zobaczyć nowsze filmy Almodóvara, które w ostatnich latach przyniosły mu szereg prestiżowych nagród. Wyświetlony zostanie autobiograficzny „Ból i blask" i pierwszy anglojęzyczny film Hiszpana - „Ludzki głos". W programie jest też poruszająca historia o samotnym macierzyństwie („Matki równoległe") i intymny film z Tildą Swinton i Julianne Moore w roli przyjaciółek mierzących się z przemijaniem („W pokoju obok").

Bilety na poszczególne seanse w cenie 36 zł można kupić w kasie Kina Pod Baranami lub on-line na www.kinopodbaranami.pl.

W PAŹDZIERNIKU I LISTOPADZIE ODBĘDZIE KOLEJNA EDYCJA ZAUCHA FEST

Andrzej Zaucha od wczoraj ma swój mural w Krakowie

Anna Piątkowska

Grzegórzki, ul. Mogilska 43B to nieprzypadkowy adres dla muralu Andrzeja Zauchy - to dzielnica, z którą muzyk był związany. Od 31 sierpnia wizerunek artysty zdobi elewację stojącego tu budynku. Autorem jest Piotr „Tuse" Jaworski, jeden z najbardziej cenionych polskich twórców street artu.



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

- Tata patrzy w stronę domu - mówi Agnieszka Zaucha, córka muzyka

- Bardzo się cieszę, że ten mural powstał i akurat w tym miejscu. Wszystko jest tak, jak sobie wymarzyłam - mówi Agnieszka Zaucha, córka legendarnego krakowskiego muzyka Andrzeja Zauchy. - Przez wiele lat niedaleko stąd mieszkaliśmy, tata był obecny w tej dzielnicy. Z muralu patrzy po skosie w kierunku naszego domu.

Inspiracją do powstania muralu stało się festiwalowe zdjęcie Andrzeja Zauchy. W rogu muralu znalazł się napis „Tuse la vie" - nawiązujący zarówno do autora malunku Piotra „Tuse" Jaworskiego, jak i do jednej z najsłynniejszych piosenek muzyka „C`est la vie - Paryż z pocztówki".

- Było kilka wersji tego muralu - wszystkie mi się podobały. Natomiast miałam inny pomysł na napis, chciałam, żeby było: Tu se zaśpiewam - nie udało się, ale ten, który się tam znalazł też jest dobry - dodaje Agnieszka Zaucha.

Ostateczna wersja przedstawia Andrzeja Zauchę śpiewającego. Mural utrzymany jest w odcieniach beżu i brązu. Choć początkowo miały być dużo bardziej wyraziste to - jak podkreśla Mateusz Masior, prezes Fundacji im. Andrzeja Zauchy - te barwy oddają energię i emocje towarzyszące występom muzyka.

- Zaucha to artysta, obok którego trudno przejść obojętnie, jeśli choć trochę interesujemy się muzyką – mówił Piotr „Tsue" Jaworski.

35 lat temu odszedł Andrzej Zaucha

„Byłaś serca biciem", „Czarny Alibaba" czy „C'est la vie - Paryż z pocztówki" - to tylko niektóre z najbardziej znanych utworów Andrzeja Zauchy. O tym, jak ważną postacią był Zaucha dla rozwoju muzyki rozrywkowej w Polsce świadczy ciągła obecność artysty w muzycznych nawiązaniach współczesnych wykonawców.

Andrzej Zaucha był indywidualistą, który znakomicie odnajdywał się w różnych gatunkach muzycznych, począwszy od muzyki popularnej, poprzez skomplikowane jazzowe improwizacje. To właśnie Zaucha był jednym z artystów, dzięki którym na polski rynek muzyczny trafiły takie gatunki, jak soul i funk, których stał się ambasadorem.

Artysta urodził się w Krakowie w 1949 roku, tu także zginął w tragicznych okolicznościach w październiku 1991 roku. Całe życie artystyczne muzyka również związane było z Krakowem. Po śmierci Andrzej Zaucha spoczął na Cmentarzu Batowickim.

- Zespół Dżamble poznałem dzięki mojemu wujkowi, który wziął mnie na ich koncert. Powiedział wówczas, bym słuchał ich, a nie Czerwonych Gitar, ponieważ Dżamble grają jak nikt inny w Polsce. Wówczas nie zrozumiałem tego, ale potem dostałem płytę - jedyny album Dżambli, na którym z 20-latkami z Krakowa zagrali Tomasz Stańko, Michał Urbaniak, Janusz Muniak, Zbigniew Seifert i ta płyta naznaczyła mnie na całe życie - mówił dziennikarz Piotr Metz podczas odsłonięcia muralu.

Jesienią - w październiku i listopadzie - w Krakowie odbędzie kolejna edycja Zaucha Fest, wystąpią m.in. Igo, Renata Przemyk, Andrzej Sikorowski, John Porter. Wielki finał - koncert „Byłaś i bądź" 30 listopada w Operze Krakowskiej będzie podróżą przez piosenki mistrza, w której przewodnikami będą artyści związani z Krakowem. ©℗

W WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W KRAKOWIE

„Wieloryby nie kłamią" - spotkanie autorskie z Michałem Limboskim

Paweł Gzyl

Wojewódzka Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie autorskie z Michałem Limboskim wokół książki „Wieloryby nie kłamią" oraz koncert Limboski Solo Act, które odbędą się 7 września o godz. 18 w Zielonej Czytelni Biblioteki. Wstęp wolny.

Michał Limboski to związany z Krakowem wokalista, gitarzysta i producent muzyczny. Nominowany do Fryderyków autor m.in. przeboju „W trawie". Posiada unikalny styl gitarowy, łączący wpływy jazzu, bluesa i rocka. Jego twórczość inspirowana jest amerykańską popkulturą, ale także europejską tradycją piosenki literackiej.

Spotkanie w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej będzie okazją do przyjrzenia się literacko-muzycznemu uniwersum artysty oraz historiom i doświadczeniom stojącym za jego książką. W rozmowie nie zabraknie również pytań o to, ile w jego „Esejach Fantastycznych" jest prawdy, a ile fantazji, co zrobił ślepy Willie Johnson z informacją o zatonięciu Titanica, na czym polega postkolonialna asymilacja kulturowa w muzyce krajów Europy Środkowej, czy warto szukać muzycznego szczęścia w Berlinie oraz jak pogodzić się z własnym krajem – zarówno jako miejscem, jak i jego wyobrażeniem.

Po rozmowie z czytelnikami wokalista da koncert.

Podczas wydarzenia będzie możliwość zakupu książki z autografem. ©℗

eprasa.pl 8197da0294

FOKUS

• Od 1 września gmina bez obowiązującego planu ogólnego nie będzie mogła wydać nowej **decyzji o warunkach zabudowy**

WOJSKO

Ćwiczenia w Niemczech: polscy specjalsi tropieni przez amerykańskie drony

Żołnierze polskich sił specjalnych biorą udział w amerykańskich ćwiczeniach symulujących przedarcie się przez linie przeciwnika, przemarsz przez wiele kilometrów terytorium wroga

Grzegorz Kuczyński

Ćwiczenia, które rozpoczęły się w piątek, zostały pierwotnie zaprojektowane przez „zielone berety" armii amerykańskiej dla amerykańskich sił specjalnych, a ich scenariusz opiera się na wielu wyzwaniach, z jakimi zmagały się ukraińskie oddziały w konflikcie z Rosją, i je symuluje.

To pierwszy przypadek, kiedy sojusznik NATO, taki jak Polska, podjął się tego rodzaju szkolenia, a odbywa się ono w momencie, gdy napięcia między prezydentem Rosji Władimirem Putinem a krajami NATO nasiliły się.



FOT. AP/EAST NEWS / ARCHIWUM

Żołnierze polskich sił specjalnych uczestniczą w amerykańskich ćwiczeniach opartych na lekcjach z Ukrainy

Ćwiczenia dla sojuszników, teraz z Polski

Agencja Associated Press uzyskała rzadką możliwość dostępu zarówno do poligonu szkoleniowego, jak i do żołnierzy przeprowadzających ćwiczenia, które dotychczas odbyły się tylko dwukrotnie – za każdym razem w tym roku – z udziałem dwóch różnych zespołów „zielonych beretów".

Ćwiczenia te podkreślają nacisk, jaki niektóre części amerykańskich sił zbrojnych kładą na poznawanie najnowszych technik walki z wykorzystaniem dronów, których pionierem jest Ukraina w trakcie wojny z Rosją.

Takie ćwiczenia planuje się przeprowadzać kilka razy w roku. Większość, jeśli nie wszystkie, z 32 państw NATO wyrazi zainteresowanie wysłaniem swoich żołnierzy, by wzięli w nich udział – mają nadzieję organizatorzy.

Operacja specjalna na niemieckiej prowincji

Scenariusz ćwiczeń trwających kilka dni jest realizowany na rozległym terenie o powierzchni 3 tys. kilometrów kwadratowych, położonym na bawarskiej prowincji. Od polskich sił specjalnych oczekuje się, że przedrą się obok jednostki piechoty powietrznodesantowej armii amerykańskiej, której żołnierze będą odgrywać rolę wroga. Amerykańska jednostka piechoty powietrznodesantowej wyląduje na spadochronach na zamkniętym terenie szkoleniowym w bazie armii w Hohenfels i ustawi się na linii frontu.

Zakładając, że polskie siły zdołają przedrzeć się przez linie armii amerykańskiej, będą musiały następnie ruszyć na północ – przez około 100 kilometrów niemieckich terenów wiejskich – do kolejnego obszaru szkoleniowego w miejscowości Grafenwöhr, gdzie mają zniszczyć symulowany cel.

Pomiędzy nimi znajdują się niemieckie gospodarstwa i wioski, prywatne i rządowe kamery, a także miasto o dużej liczbie mieszkańców – wszystko to nie tylko stanowi przeszkody, ale także zwiększa ryzyko wykrycia.

Niemieccy cywile w tym rejonie w większości nie są świadomi trwania ćwiczeń i stanowią dobry sprawdzian tego, jak dobrze siły specjalne potrafią wtopić się w lokalną społeczność. Jeśli im się to nie uda, zgłoszenia o podejrzanych osobach kierowane do policji dotrą do wojska, które wykorzysta je do zlokalizowania zespołu.

Drony i żandarmeria

Ponadto armia amerykańska będzie również poszukiwać polskich sił za pomocą własnych dronów. Jeśli zostaną zauważeni, będą mieli poważny problem. Armia Stanów Zjednoczonych może albo wysłać oddział żandarmerii wojskowej, by z psami tropił polskie siły specjalne, albo skierować w ten rejon więcej dronów. W poprzednich wersjach ćwiczeń armia amerykańska miała do dyspozycji ponad sto dronów.

WARSZAWA

Nauczyciele z czerwoną kartką dla premiera

Greta Sulik

Około 2 tys. nauczycieli i pracowników oświaty zebrało się w poniedziałek przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Domagali się wyższych wynagrodzeń i spełnienia obietnic.

Związkowcy manifestowali pod hasłem „Politycy do tablicy! Dotrzymajcie słowa!". Domagali się pilnego uchwalenia obywatelskiej inicjatywy ZNP „Godne płace i wysoki prestiż nauczycieli". Zakłada ona powiązanie płac nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce. Nauczyciele oczekują też 15 proc. podwyżki wynagrodzeń w 2027 roku, a nie o 3 proc. – jak proponuje rząd.

Uczestnicy demonstracji mieli ze sobą flagi związkowe, bębny, dzwonki, wuwuzele, czerwone kartki i transparenty. Na jednym z nich można było przeczytać: „Grzecznie już było".

Delegacja kierownictwa ZNP złożyła w KPRM petycję z postulatami. Petycję odebrał szef KPRM Jan Grabiec.

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Pożar w zakładzie produkującym drony

oprac. Karolina Wrońska

Policja i ABW ustalają przyczyny nocnego pożaru w zakładzie Grupy WB produkującym systemy bezzałogowe w Skarżysku-Kamiennej.

Ogień pojawił się krótko po północy w budynku przy ulicy Obuwniczej. Żywioł opanował halę o charakterze magazynowo-produkcyjnym, należącą do przedsiębiorstwa wytwarzającego systemy bezzałogowe.

Po zakończeniu interwencji straży pożarnej działania rozpoczęła policja. – Z policją pracują funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Te działania są prowadzone po to, aby ustalić przyczyny tego pożaru, czy doszło do niego na skutek np. awarii jakiegoś urządzenia, czy był to jednak akt dywersji – powiedziała w TVN24 rzeczniczka MSWiA Karolina Gałecka.

Wcześniej nadkom. Anna Sławińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej, informowała, że w chwili zdarzenia zakład był nieczynny.

KRÓTKO

Łódź

Niemowlę z połamanymi rączkami i nóżką

31-letnia Łodzianka usłyszała zarzut znęcania się ze szczególnym okrucieństwem nad pięciomiesięcznym synkiem. Dziecko jest w szpitalu, ma złamane ręce i nogę. Według matki doznało urazów podczas przewijania, ale lekarz nie miał wątpliwości, że to skutek stosowania przemocy. Do zdarzenia doszło 26 sierpnia. Policję poinformowała znajoma matki chłopca. O dalszym losie dziecka zdecyduje sąd rodzinny.

Warszawa

NIK: zarządzanie w czasie powodzi do poprawy

Nieprawidłowości na każdym szczeblu zarządzania sytuacją kryzysową po powodzi stwierdziła najnowsza kontrola NIK. Dotyczyły one w szczególności zaniechania niektórych działań związanych z możliwością wystąpienia powodzi w dorzeczu Odry we wrześniu 2024 r. lub ich nieprawidłową realizacją. Kontrola dotyczyła lat 2024-2025 i objęła podmioty odgrywające kluczową rolę w sytuacji kryzysowej na wszystkich szczeblach zarządzania – centralnym, wojewódzkim, powiatowym i gminnym.

Gdańsk

Tragiczny pożar na ostatnim piętrze wieżowca

Jedna osoba zginęła w pożarze mieszkania na dziesiątym piętrze wieżowca na gdańskiej Zaspie. Z budynku ewakuowało się około 30 osób – podali gdańscy strażacy. Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do służb ratunkowych w poniedziałek przed godz. 5. W trakcie akcji gaśniczej wewnątrz lokalu odnaleziono częściowo zwęglone zwłoki, prawdopodobnie kobiety. Trwa ustalanie tożsamości ofiary.



PAP/ADAM WARŻAWA

Było nas kilku na początku, ale na końcu to było setki tysięcy ludzi, którzy powiedzieli tak: Chcemy wolności, bo bez wolności także nie będzie prawdy

BOGDAN BORUSEWICZ.
działacz opozycji antykomunistycznej i wicemarszałek Senatu

eprasa.pl 8197da0294

ROSJA

Prezydent Finlandii oświadczył, że Chiny zabroniły Rosji użycia broni jądrowej

Grzegorz Kuczyński

Chiny nie pozwolą Rosji na użycie broni jądrowej – oświadczył w wywiadzie dla „Bilda" prezydent Finlandii Alexander Stubb. Dodał, że latem zapewnił go o tym minister spraw zagranicznych ChRL Wang Yi.

Według prezydenta Finlandii Moskwa ucieka się do szantażu nuklearnego, aby siać panikę w Europie. – Rosja chce, abyśmy my, Europejczycy, siedzieli tutaj i dyskutowali: czy będzie ona nasilać eskalację? Czy użyje broni jądrowej? Czy zaatakuje NATO i Europę – wyjaśnił Stubb. Jego zdaniem możliwości Moskwy w zakresie dalszej eskalacji są obecnie ograniczone, a jedyną realną opcją pozostaje mobilizacja, która jednak może mieć poważne konsekwencje polityczne dla Kremla.

Wcześniej o twardym stanowisku Chin w sprawie użycia przez Rosję broni jądrowej mówił prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. W lipcu twierdził, że Pekin w „kategoryczny sposób" poinformował Moskwę o niedopuszczalności takiego kroku. 24 sierpnia ukraiński przywódca ponownie wezwał Chiny do wykorzystania swoich wpływów w celu powstrzymania rosyjskiej retoryki jądrowej.

Źródła bliskie Kremlowi poinformowały agencję Bloomberg 26 sierpnia, że Władimir Putin nie zamierza iść na ustępstwa i przygotowuje się do eskalacji konfliktu na Ukrainie. Jednocześnie coraz więcej urzędników z otoczenia rosyjskiego prezydenta zaczyna wierzyć, że ostatecznie może on sięgnąć po taktyczną broń jądrową, ponieważ uważa porażkę w wojnie za absolutnie nie do przyjęcia – twierdzili rozmówcy agencji.

Według danych SIPRI Rosja dysponuje największym na świecie arsenałem taktycznych głowic jądrowych – 1816 sztuk w porównaniu z zaledwie 200 w Stanach Zjednoczonych. Głowice o mocy od 10 do 100 kiloton mogą być przenoszone przez rakiety systemów Iskander, których Rosja posiada 150 sztuk.



MAXIM SHEMETOV/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Władimir Putin i Xi Jinping podczas wizyty w Pekinie w maju 2026 r.

KOREA POŁUDNIOWA

Liderka Kościoła Zjednoczeniowego skazana za korupcję i malwersacje

oprac. Anna Nagel

Sąd w Korei Płd. skazał przywódczynię Kościoła Zjednoczeniowego Han Hak Dza na dwa lata więzienia za korupcję, nielegalne finansowanie polityków oraz malwersacje.

Sąd udowodnił wdowie po założycielu organizacji, Sun Myung Munie, przekazanie 100 mln wonów (ok. 70,3 tys. dolarów) jednemu z deputowanych Partii Władzy Ludowej (PPP), z której wywodzi się były prezydent Korei Płd. Jun Suk Jeol, oraz zakup ze środków Kościoła diamentowego naszyjnika i luksusowych torebek dla żony Juna, Kim Keon Hei, w zamian za przysługi.

– Oskarżeni wykorzystali potencjał finansowy Kościoła Zjednoczeniowego, traktując wybory prezydenckie jako okazję do jego rozwoju, w celu poszerzenia swoich wpływów politycznych – powiedział sędzia w uzasadnieniu wyroku. – Niezależnie od tego, czy ich prośby zostały spełnione, zostało podważone zaufanie i oczekiwania obywateli wobec polityki państwa – podkreślił.

Ze względu na zły stan zdrowia skazanej sędzia odroczył początek odbywania kary do 2 września, dzięki czemu Han nie trafiła od razu do zakładu karnego.

Sprawa politycznych powiązań sekty wyszła na jaw w trakcie szerokiego śledztwa dotyczącego otoczenia byłej pary prezydenckiej. Jun Suk Jeol, który został usunięty z urzędu szefa państwa po wprowadzeniu krótkotrwałego stanu wojennego w grudniu 2024 r., w lutym br. usłyszał wyrok dożywocia za kierowanie zamachem stanu.

ZATOKA PERSKA

USA i Iran wznowiły wojnę. Wzrosły ceny ropy naftowej



FOT. X/CENTCOM

Amerykańskie samoloty rozpoznawcze nad Zatoką regularnie monitorują aktywność wojskową Iranu

oprac. Grzegorz Kuczyński

Irańska armia poinformowała, że zaatakowała bazę lotniczą w Zjednoczonych Emiratach Arabskich (ZEA), gdzie stacjonują siły USA. Teheran określił atak jako odwet za niedzielne uderzenie sił amerykańskich na wyspę Larak w cieśninie Ormuz.

Atak Iranu na bazę Al-Minhad w ZEA był wymierzony w miejsca, gdzie przebywają amerykańscy żołnierze i stacjonują śmigłowce. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) poinformował również o zestrzeleniu nad cieśniną Ormuz amerykańskiego drona MQ-9 Reaper, wykorzystywanego m.in. do działań rozpoznawczych.

IRGC przekazał ponadto, że jeden z supertankowców został całkowicie unieruchomiony i stanął w płomieniach po tym, gdy wpłynął na dwie miny morskie w południowej części cieśniny Ormuz. Według Korpusu jednostka próbowała nielegalnie przejść przez cieśninę. Nie ujawniono nazwy statku ani informacji o jego załodze.

Iran chciał zaminować cieśninę

Niedzielne uderzenie USA na irańskie wyrzutnie rakiet na wyspie Larak było pierwszą od miesiąca amerykańską akcją wojskową przeciwko Iranowi. Dowództwo Centralne (CENTCOM) oświadczyło, że operację przeprowadzono po zaobserwowaniu sił irańskich przygotowujących się do wystrzelenia rakiet przenoszących miny morskie w kierunku cieśniny. Wojsko amerykańskie w zeszłym tygodniu zakończyło usuwanie min morskich z międzynarodowych szlaków żeglugowych cieśniny.

W odpowiedzi Iran zaatakował pociskami balistycznymi i dronami amerykańskie obiekty wojskowe w Jordanii. Jordańska armia poinformowała o przechwyceniu ośmiu pocisków, które wtargnęły w przestrzeń powietrzną kraju.

90 dolarów za baryłkę

Do ponownej eskalacji doszło po kilku tygodniach względnego uspokojenia sytuacji podczas trwającej od sześciu miesięcy wojny i w momencie, gdy administracja prezydenta USA Donalda Trumpa deklarowała zwrot w stronę wywierania presji gospodarczej na Teheran. Prezydent Iranu Masud Pezeszkian oświadczył w poniedziałek, że jego kraj „nie dąży do wojny", ale „nie pozostanie bezczynny wobec żadnej agresji".

Atak nastąpił zaledwie kilka dni po tym, jak administracja Trumpa zapowiedziała, że skupi się na zwiększaniu presji ekonomicznej – zamiast działań militarnych – aby spróbować zakończyć wojnę z Iranem. Zmieniająca się strategia koncentruje się na groźbach ukarania każdego kraju lub podmiotu, który nadal prowadzi interesy z Teheranem.

Jak przekazała AFP, w wyniku ponownych ataków ceny ropy naftowej ponownie wzrosły, a cena ropy Brent przekroczyła w poniedziałek symboliczny próg 90 dolarów za baryłkę.

USA

Gwałtowna powódź przeszła przez Wielki Kanion

oprac. Anna Nagel

Co najmniej jedna osoba poniosła śmierć, a około 15 jest uważanych za zaginione wskutek gwałtownej powodzi, która nawiedziła Park Narodowy Wielkiego Kanionu.

Ciało 46-letniego mężczyzny odnaleziono w niedzielę wieczorem nad rzeką Kolorado. Wcześniej NPS informowała o około 20 zaginionych.

Do gwałtownej powodzi doszło w sobotę po intensywnych opadach deszczu w Wielkim Kanionie, z którego ewakuowano ponad 60 osób. Jak podała AP, woda zerwała kładki, wywołała osunięcia ziemi i naniosła do rzeki duże głazy. Część turystów została ewakuowana śmigłowcami.

Powódź uszkodziła również jedyny wodociąg dostarczający wodę mieszkańcom i turystom na terenie parku. W związku z awarią od poniedziałku wstrzymano możliwość nocowania w hotelach i innych obiektach na tym obszarze.

Gwałtowna powódź w Wielkim Kanionie zmusiła do ewakuacji dziesiątek osób i zmiotła duże głazy, metalowe konstrukcje i śmieci do przepływającej przez niego rzeki Kolorado, poinformowała Służba Parków Narodowych.

Według Krajowej Służby Meteorologicznej, w ciągu około 20 minut spadło od 1 do 2,5 cm deszczu. Wcześniejsze opady sprawiły, że podłoże było już nasiąknięte, co zwielokrotniło skutki powodzi. Na poniedziałek w regionie prognozowane były kolejne opady deszczu i burze.

PAP

eprasa.pl 8197da0294

NASZA AKCJA: ZAWODY ROWERKOWE ORAZ PIKNIK BEZPIECZNA RODZINA

Rodzinna sobota w Cogiteonie

Nie tylko najmłodsi Małopolanie spotkali się w zeszłą sobotę w Cogiteonie na trzeciej edycji „Zawodów Rowerkowych" oraz pikniku „Bezpieczna Rodzina". Oprócz sporej dawki wiedzy, była fajna zabawa i dużo emocji

Paweł Podoluk

Przed Małopolskim Centrum Nauki Cogiteon w Krakowie wyrosło miasteczko pełne atrakcji dla całych rodzin. Wszystko za sprawą trzeciej edycji „Zawodów Rowerkowych" i pikniku „Bezpieczna Rodzina". Całość wydarzenia prowadził znany krakowski konferansjer Adam Grzanka, który energią oraz poczuciem humoru dopingował małych zawodników i budował świetną atmosferę wśród widowni.

Sercem pikniku, jak co roku, była strefa zawodów rowerowych. Do rywalizacji stanęli najmłodsi – w wieku od 3 do 9 lat. Liczyło się nie miejsce na mecie, a pokonanie trasy: niezależnie od tego, czy ktoś dojechał sam, czy z pomocą rodzica, na końcu czekały na niego specjalny medal i pamiątkowy dyplom.

Swoją strefę na pikniku miał też główny partner wydarzenia – ORLEN OIL. To właśnie w niej najmłodsi mogli rozwinąć artystyczne uzdolnienia, biorąc udział w konkursie rysunkowym pod hasłem „Bezpieczny rowerzysta". Na zwycięzców najlepszych prac czekały oczywiście nagrody – klocki LEGO oraz upominki ufundowane przez ORLEN OIL. Nie zabrakło również animacji dla dzieci – przyciągały uwagę najmłodszych przez cały dzień.

Przed Cogiteonem pojawili się również przedstawiciele służb mundurowych. Strażacy prezentowali sprzęt ratowniczy, a policjanci wyjaśniali najmłodszym – i nie tylko – podstawowe zasady bezpieczeństwa. Specjalne stoisko przygotowało również Krakowskie Pogotowie Ratunkowe.

Nie zabrakło także miasteczka ruchu drogowego, udostępnionego przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego. Dzieci mogły w nim sprawdzić w praktyce m.in. znajomość przepisów.

Dla tych, którzy potrzebowali odrobiny spokoju, przygotowano strefę chillout z leżakami, foodtruckami i muzyką.

W strefie chillout działała również stacja FlowBike – urządzenie łączące trening z kulinariami. Aby uruchomić blender oraz przygotować własne smoothie wystarczyło wsiąść na rower i zacząć pedałować.

Nie mogło się obyć bez stoiska Małopolskiego Centrum Nauki Cogiteon. Można na nim było obserwować naukowe eksperymenty: przystępne, efektowne i wciągające – nie tylko dzieci, ale także dorosłych.

Praktycznym akcentem pikniku był serwis rowerowy, w którym przez cały dzień naprawiano przerzutki, sprawdzano hamulce i ratowano jednoślady przed drobnymi awariami technicznymi.



FOT. IGA SADY

Piknik rodzinny odwiedziło około dwóch tysięcy osób



FOT. IGA SADY

Sercem pikniku, jak co roku, była strefa zawodów rowerowych



FOT. IGA SADY

Do rywalizacji stanęli najmłodsi – w wieku od 3 do 9 lat



FOT. IGA SADY

Nie zabrakło, oczywiście, dmuchańców



FOT. IGA SADY

Specjalne stoisko Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego



FOT. IGA SADY

Zainteresowaniem cieszyła się nauka bezpiecznej jazdy



FOT. IGA SADY

Policjanci wyjaśniali podstawowe zasady bezpieczeństwa

REKLAMA

0011575167

PATRONAT HONOROWY

WOJEWODA MAŁOPOLSKI Krzysztof Jan Klęczar

Łukasz Smółka
Marszałek Województwa Małopolskiego

MAŁOPOLSKA

ORGANIZATOR

GAZETA KRAKOWSKA

MAŁOPOLSKIE CENTRUM NAUKI COGITEON

PARTNER STRATEGICZNY

MAŁOPOLSKA

velo Małopolska Sieć Tras Rowerowych

PARTNER GŁÓWNY

ORLEN OIL

Terma Bania

WODOCIĄGI Miasta Krakowa 125 lat! Jesteśmy z Wami. Każdego dnia.

W KRAKOWIE DOBRA WODA prosto z kranu

PARTNER WSPIERAJĄCY

40 LAT Archicom

SUBARU

ZTP

OFICJALNY PRODUCENT MEDALI

modern forms

PARTNERZY

PZU

OSHEE

ale frajda

Nowy Wiśnicz

Szubryt

Samodzielny Maluch

Zamek Wiśnicz

BOREK Centrum Aktywnego Wypoczynku

SUBARU

GÓRALKI

SERENADA

eprasa.pl 8197da0294

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,73	4,32	4,61	5,05	2,33

DANE WG NBP Z DNIA 31.08.2026, G. 12:00

PRACA

Te zawody mogą wkrótce zniknąć. Sprawdź, czy jesteś na czarnej liście

Finansiści, prawnicy, specjaliści administracyjni czy programiści to zawody, które mogą najwięcej zyskać na transformacji cyfrowej. A jednocześnie stracić. Osoby pracujące w tych zawodach są najbardziej narażone na możliwość zwolnień w najbliższych latach.

Agnieszka Kamińska

– Profesje będą się rozszerzać i będą bardziej multizadaniowe. AI nie może zastąpić całkowicie pracowników, ale zmieni stanowiska. Na przykład nie będzie już programisty juniora, ale będzie osoba zarządzająca AI do programowania – uważa Michał Lidzbarski, prezes spółki Web to Learn.

W 20 grupach zawodowych, najbardziej narażonych na wpływ sztucznej inteligencji, pracuje około 3,68 mln osób w Polsce

Finansiści, prawnicy, programiści, matematycy, ale też nauczyciele akademiccy, część urzędników państwowych, sekretarki oraz kadra kierownicza przedsiębiorstw to profesje najbardziej narażone na oddziaływanie nowych technologii – wynika z raportu „AI na polskim rynku pracy" Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

W 20 grupach zawodowych, najbardziej wystawionych na wpływ sztucznej inteligencji, pracuje około 3,68 mln osób. Dla porównania, w 20 zawodach najmniej podatnych na wpływ AI zatrudnionych jest około 1,66 mln osób, czyli blisko 10 proc. wszystkich pracujących. Oznacza to, że liczba osób funkcjonujących w profesjach szczególnie narażonych na technologiczne zmiany jest ponaddwukrotnie wyższa. Te wnioski wpisują się w globalny trend.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy szacuje, że niemal 40 proc. miejsc pracy na świecie jest narażonych na wpływ sztucznej inteligencji, natomiast w gospodarkach rozwiniętych odsetek ten sięga nawet 60 proc. Jednocześnie około połowa tych stanowisk może skorzystać na współpracy człowieka z AI przez wzrost produktywności i efektywności pracy, podczas gdy w pozostałych przypadkach istnieje ryzyko częściowego zastępowania pracowników przez algorytmy.

Zawody z największą ekspozycją na sztuczną inteligencję według raportu PIE:

- specjaliści ds. finansowych;
- matematycy, aktuariusze i statystycy;
- specjaliści z dziedziny prawa;
- urzędnicy państwowi ds. nadzoru;
- specjaliści ds. zarządzania i adrministacji;
- analitycy ds. systemów komputerowych i programiści;
- sekretarki;
- kierownicy ds. marketingu, sprzedaży i rozwoju.

Z powodu AI np. Nordea Bank planuje zwolnić w sumie 1,5 tysiąca osób w całej grupie, a Acrisure otwiera oddział w Polsce i ogłasza rekrutacje

Negatywne trendy już widać na rynku pracy. Na przykład Nordea Bank planuje zwolnić w sumie 1,5 tys. osób w całej grupie. Redukcje etatów nie ominą też polskiego oddziału. A przypomnijmy, że w Polsce firma zatrudnia około 6 tysięcy osób w swoich biurach w Warszawie, Gdańsku, Gdyni oraz Łodzi. To właśnie łódzki oddział, w którym teraz pracuje ok. 3 tysięcy osób, ma iść na pierwszy ogień zwolnień. Oficjalnym powodem zwolnień – podawanym przez spółkę – jest optymalizacja kosztów oraz rozwój sztucznej inteligencji, która przejmuje niektóre zadania pracowników. Przypadek Nordei nie jest odosobniony. Zwolnienia ogłosiły też inne firmy z branży finansowej, np. Visa. Firma zapowiedziała redukcję o 2,6 tys. etatów na świecie; na razie nie ma informacji o planowanych cięciach w Polsce. Według nowego raportu Challenger, Gray & Christmas amerykańscy pracodawcy przypisali AI już 87 714 zwolnień w 2026 roku (do maja). To więcej niż w całym 2025 roku (54 836).

Gdy jedni zwalniają, inni zatrudniają. Na przykład w Polsce otwarcie swojego oddziału zapowiedziała amerykańska spółka z sektora finansowo-technologicznego Acrisure. Firma zapowiada duże rekrutacje – zamierza zatrudnić w ciągu 3 lat w sumie 500 pracowników do działów IT, cyberbezpieczeństwa czy analizy finansowej. Firma szuka m.in. pracowników, którzy swoją wiedzę są w stanie uzpełnić efektywnym korzystaniem z AI.



FOT. 123RF

Czy przez AI będą masowe zwolnienia? Tak, wiele firm już je przeprowadza. Ale będą też masowe rekrutacje

– Na obecnym etapie wdrażania rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji w gospodarce nie wiemy, czy okaże się ona bardziej komplementarna z umiejętnościami pracowników, czy jej wdrażanie w większym stopniu będzie prowadziło do automatyzacji obecnych zadań i zmniejszenia zatrudnienia w niektórych zawodach – komentował Jakub Witczak, analityk z zespołu gospodarki cyfrowej.

Sektor finansowy wysuwa się na czoło zmian, podczas gdy rolnictwo i budownictwo pozostają na razie poza głównym nurtem rewolucji AI

Wpływ sztucznej inteligencji nie rozkłada się równomiernie między poszczególne branże. Według analizy PIE najniższą ekspozycję na AI notują rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo. Niewielki wpływ nowych technologii obserwowany jest również w gastronomii, hotelarstwie oraz budownictwie, gdzie dominują zadania wymagające fizycznej obecności i pracy manualnej. Na przeciwległym biegunie znajduje się sektor finansowy i ubezpieczeniowy, który charakteryzuje się najwyższym poziomem ekspozycji na sztuczną inteligencję. Wysoko plasują się także działalność profesjonalna i techniczna oraz sektor edukacji. Co ciekawe, branża IT zajmuje dopiero czwarte miejsce pod względem ogólnej ekspozycji na AI, choć w przypadku dużych modeli językowych i narzędzi generatywnych awansuje do ścisłej czołówki.

Profesje będą bardziej multizadaniowe. Na przykład może zniknąć programista junior – zastąpi go osoba zarządzająca AI do programowania

Polski rynek pracy stoi dziś przed paradoksem. Sztuczna inteligencja nie zagraża przede wszystkim pracownikom wykonującym proste prace fizyczne, lecz coraz częściej wkracza do zawodów uznawanych dotychczas za bezpieczne dzięki wysokim kwalifikacjom. To właśnie finansiści, prawnicy, specjaliści administracyjni czy programiści będą w najbliższych latach jednocześnie największymi beneficjentami i największymi uczestnikami technologicznej transformacji.

– Profesje będą się rozszerzać i będą bardziej multizadaniowe. AI nie może zastąpić całkowicie pracowników, ale zmieni stanowiska. Na przykład nie będzie już programisty juniora, ale będzie osoba zarządzająca AI do programowania. Natomiast nie sądzę, że sztuczna inteligencja doprowadzi do tego, że pracy będzie mniej lub że trzeba będzie masowo likwidować stanowiska. Tak się nie stanie. Ktoś musi przecież jeszcze rozmawiać z AI – mówi Michał Lidzbarski, współwłaściciel i prezes spółki Web to Learn, polskiej platformy do tworzenia kursów online.

W grupie 20 zawodów najbardziej narażonych na wpływ sztucznej inteligencji zatrudnionych jest 2,16 mln kobiet oraz 1,53 mln mężczyzn

Analiza PIE pokazuje również wyraźne różnice między kobietami i mężczyznami. Kobiety częściej pracują w zawodach opartych na przetwarzaniu informacji, dokumentacji, administracji czy usługach profesjonalnych, a więc tam, gdzie narzędzia AI mogą najszybciej automatyzować część wykonywanych zadań. W grupie 20 zawodów najbardziej narażonych na wpływ sztucznej inteligencji zatrudnionych jest 2,16 mln kobiet oraz 1,53 mln mężczyzn. Oznacza to, że mimo większej liczby pracujących mężczyzn w całej gospodarce to kobiety dominują liczebnie w profesjach szczególnie wystawionych na skutki wdrażania AI. Według raportu PIE aż 28 procent wszystkich pracujących kobiet wykonuje zawody należące do grupy o najwyższej ekspozycji na sztuczną inteligencję. W przypadku mężczyzn odsetek ten wynosi 17 proc. Na zmiany trzeba też patrzeć przez pryzmat demografii – do 2035 r. na rynku pracy będzie nawet 12,5 proc. pracowników mniej niż obecnie. Wdrożenie narzędzi automatyzujących pracę może więc być kluczowe, aby utrzymać produktywność i potencjał polskiej gospodarki.

eprasa.pl 8197da0294

TECHNOLOGIE

To pokolenie wydaje 15 bilionów dolarów

Gdyby pokolenie X było państwem, to byłoby drugą gospodarką świata. Jego globalne wydatki przekraczają 15 bilionów dolarów, czyli są największe na świecie.

Grzegorz Gajda

To także bardzo „zajęta" generacja, która łączy obowiązki zawodowe z utrzymaniem gospodarstwa domowego, wychowywaniem wchodzących w dorosłość dzieci i opieką nad starzejącymi się rodzicami. Przez nadmiar zobowiązań „iksy" są skłonne płacić więcej za rozwiązania, które dadzą im chwilę odpoczynku lub szybszą realizację zadań. Tymczasem w wielu analizach Gen X jest pomijany. To poważny błąd – mówią eksperci.



FOT. PEXELS.COM

„Iksy" doceniają stabilizację i są bardziej lojalne wobec marek i pracodawców

Między boomerami a millenialsami. Czym charakteryzuje się najczęściej pomijana generacja?

Pokolenie X jest jedną z najliczniejszych grup demograficznych: osoby urodzone między 1965 a 1980 rokiem to w sumie 1,4 miliarda ludzi, a więc ok. 17 proc. światowej populacji. To także pokolenie, które globalnie w tej chwili wydaje najwięcej, a ten stan według szacunków utrzyma się aż do 2033 roku, kiedy to ich wydatki mają przekroczyć 20 bilionów dolarów. Mimo to „iksy" w wielu analizach pokoleniowych są po prostu pomijane – jeśli chodzi o poglądy i zwyczaje porównuje się ich do starszej generacji baby boomers. Natomiast w kwestii konsumpcji mediów i nawyków zakupowych są traktowani jako „starsi bracia" millenialsów. To poważny błąd poznawczy: przedstawiciele pokolenia X mają swoją historię i własne kody kulturowe, co szczególnie widać w polskim kontekście – ich wejście w dorosłość zbiegło się w czasie z transformacją ustrojową.

– To pokolenie obejrzało „Terminatora", zanim miało okazję wysłać pierwszego mejla – mówi nam Witold Miśniakiewicz, prezes INEOGroup.

Nie powinno więc nas dziwić, że grupa wiekowa 45-60, choć sprawnie porusza się w świecie cyfrowym, podchodzi do nowych technologii dość ostrożnie. – Raczej nie dotrzemy do nich za pomocą kampanii na Instagramie, ale pozycjonowanie naszej marki w popularnym podcaście, zaufanym newsletterze czy wydaniu online dużego dziennika to dobry pomysł. „Iksy" cenią sobie wysoką jakość produktów, wygodę oraz oszczędność czasu. To właśnie te cechy powinni podkreślać detaliści, próbując „trafić" do głów, serc i portfeli generacji X – dodaje Witold Miśniakiewicz.

„Iksy" są lojalne, pracowite i... niezadowolone

W odróżnieniu od młodszych pokoleń „iksy" doceniają stabilizację i są bardziej lojalne wobec marek i pracodawców. Szanują również autorytety, zarówno w życiu zawodowym, jak i w przestrzeni publicznej, co znajduje wyraz w ich sposobie konsumowania treści. Choć przedstawiciele tej generacji otrzymują relatywnie wysokie wynagrodzenia, to zaledwie 55 proc. jest zadowolonych ze swoich zarobków. Brak satysfakcji nie dziwi, jeśli weźmiemy pod uwagę statystyczne duże doświadczenie zawodowe osób z tej grupy oraz liczne potrzeby wynikające z sytuacji rodzinnej. Do niezadowolenia przyczynia się również fakt, że to pokolenie angażuje się w pracę zawodową dużo bardziej (szacuje się, że taką postawę wykazuje blisko 60 proc. osób) niż młodsze generacje. Przedstawiciele tej generacji często pracują w nadgodzinach (33 proc.) i w weekendy (28 proc.), a niemal co piąty z nich w domu kończy zadania, których nie zdążył zrealizować w biurze.

Dzieci „iksów" mają wysokie aspiracje

Jednym z trudniejszych okresów dla kieszeni „iksów", z których wielu posiada uczące się dzieci, jest nadchodzący początek roku szkolnego. W ubiegłym roku średnia wartość wydatków związanych z wyprawką wyniosła niemal 1700 złotych, co stanowiło prawie połowę minimalnej pensji krajowej. To znacznie więcej niż opiekunowie wcześniej przewidywali – zaledwie 6 proc. badanych planowało przeznaczyć na ten cel ponad 1000 zł.

„Iksy" są zaopatrzeniowcami, a handel nie zawsze to widzi

„Iksy" mają wiele wyzwań w życiu zawodowym, do którego podchodzą wyjątkowo ambitnie. W życiu osobistym często dzielą swój czas między wychowywanie dorastających dzieci a opiekę nad starszymi członkami rodziny. Ponad 90 proc. osób wykonujących nieformalną pracę opiekuńczą doświadcza stresu, a aż 7 na 10 opiekunów wskazuje na brak czasu dla siebie.

Nic dziwnego, że przedstawiciele tego pokolenia oczekują, że sprzedawcy ułatwią im życie i pozwolą zaoszczędzić czas i pieniądze.

Powrót do szkoły każdego roku wiąże się z wyzwaniami, ale w nierównej walce z natłokiem obowiązków przedstawiciele sandwich generation mogą liczyć na wsparcie detalistów, którzy umiejętnie zabiegają o ich portfele. Retailerzy stawiają coraz częściej na intuicyjne rozwiązania, które pozwalają zapracowanym konsumentom zaoszczędzić czas i pieniądze.

PRACA

Firmy ruszyły po pracowników. Tym razem wiele etatów może nie powstać

oprac. Agnieszka Kamińska

Początek roku szkolnego tradycyjnie zwiększa zapotrzebowanie na pracowników tymczasowych w handlu, logistyce i sektorze e-commerce.

– Najwięcej otwartych rekrutacji w okresie powrotu do szkoły wykazuje branża handlowa. Tuż za nią pod względem skali zatrudnienia stoi sektor magazynowy oraz e-commerce, gdzie wraz ze wzrostem liczby zamówień rośnie potrzeba wzmocnienia zespołów – mówi Mirosław Białobrzewski, prezes Golden Serwis. W tym roku duże znaczenie będzie miała automatyzacja procesów,, która umożliwia firmom realizację większej liczby zleceń bez konieczności zwiększania zatrudnienia.

Wzrost liczby zamówień wymaga szybkiego wzmacniania zespołów operacyjnych, jednak tegoroczny sezon różni się od poprzednich. Choć skala rekrutacji pozostaje zbliżona do ubiegłorocznej, sam proces pozyskiwania i wdrażania pracowników przechodzi dynamiczną transformację wspieraną przez nowe technologie oraz zmiany regulacyjne.

Według przedstawicieli branży największa aktywność rekrutacyjna koncentruje się obecnie w handlu detalicznym, a tuż za nim znajdują się magazyny i firmy obsługujące sprzedaż internetową.

– Najwięcej otwartych rekrutacji w okresie powrotu do szkoły wykazuje branża handlowa. Tuż za nią pod względem skali zatrudnienia stoi sektor magazynowy oraz e-commerce, gdzie wraz ze wzrostem liczby zamówień rośnie potrzeba wzmocnienia zespołów. W porównaniu do ubiegłego roku sytuacja na rynku pracy pozostaje stabilna, a liczba ofert utrzymuje się na podobnym poziomie – mówi Mirosław Białobrzewski, prezes Golden Serwis.

Coraz większą rolę w funkcjonowaniu przedsiębiorstw odgrywają rozwiązania technologiczne wspierające zarządzanie personelem i obsługę zamówień. Automatyzacja procesów umożliwia firmom realizację większej liczby zleceń bez konieczności proporcjonalnego zwiększania zatrudnienia.

Dzięki nowoczesnym systemom przedsiębiorstwa mogą skuteczniej radzić sobie z niedoborami kadrowymi oraz utrzymywać wysoką wydajność operacyjną nawet w okresach wzmożonego ruchu zakupowego. Nowe rozwiązania wpływają również na sposób organizacji pracy tymczasowej, która coraz częściej stanowi element długofalowej strategii biznesowej, a nie wyłącznie reakcję na przejściowe braki kadrowe.

Jeszcze do niedawna jednym z największych wyzwań podczas sezonowych szczytów sprzedażowych było szybkie przygotowanie nowych osób do pracy. Obecnie proces ten został znacząco uproszczony dzięki wykorzystaniu platform onboardingowych oraz intuicyjnych systemów operacyjnych. Standaryzacja obsługi kas, magazynów oraz systemów logistycznych sprawia, że nowi pracownicy mogą szybko zdobywać niezbędne kompetencje. W wielu przypadkach osiągają pełną samodzielność już w ciągu pierwszej doby pracy.

Nowoczesne systemy prowadzą użytkowników przez kolejne etapy wykonywania obowiązków, ograniczając ryzyko błędów i skracając czas potrzebny na szkolenie. Dzięki temu mniejsze znaczenie mają wcześniejsze doświadczenie zawodowe czy ewentualne bariery językowe.

Rozpoczęcie roku szkolnego stanowi początek okresu wzmożonej aktywności handlowej. Największe wyzwania dla firm nadejdą wraz z czwartym kwartałem, obejmującym Black Friday i przedświąteczny szczyt zakupowy.

– Sezon przygotowań do roku szkolnego to zaledwie wstęp do najbardziej intensywnego okresu w roku – czwartego kwartału, obejmującego Black Friday i szczyt przedświąteczny. Choć każde wydarzenie handlowe wymaga od marek wcześniejszego zaplanowania zasobów, w przypadku nadchodzących wyprzedaży większość operacji i zasobów przenosi się w stronę e-commerce i platform marketplace – mówi Mirosław Białobrzewski, prezes Golden Serwis.

eprasa.pl 8197da0294

PROGRAMOWO



G. 8:50

The Office PL

Ale Kino+ HD

Polska wersja kultowego „The Office" to komediowa jazda bez trzymanki, w której każdy odnajdzie okruch własnych zawodowych perypetii. Egocentryczny Michał Holc (w tej roli znakomity Piotr Polak) jest prezesem siedleckiej Kropliczanki. Pracownicy firmy muszą na co dzień znosić jego żarty, przytyki i niepoprawne komentarze. Świat Michała wywraca się do góry nogami, kiedy wiceprezeską zostaje Patrycja (Vanessa Aleksander), zamożna wychowanka wielkomiejskich szkół biznesu. Ta jedna decyzja sprawia, że Holc musi działać.

G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Yasemin zgadza się na spotkanie z Münevver, ale dziewczyna stawia swojej babci jeden warunek. Z nieocenioną pomocą sąsiadek Leman finalnie godzi się z Ayfer. Deniz pnatomiast rzeprasza Pinar i wyznaje, że nie potrafi długo się na nią gniewać. Münevver tymczasem obwinia Suzan i Halila o utraconą szansę na odbudowę relacji z wnuczką. Z kolei więź między Yasemin i Burakiem staje się coraz silniejsza mimo działań Meltem.



G. 13:55

Kryminalni

TVN 7

Akcja „Kryminalnych" rozgrywa się współcześnie w Warszawie. Każdy odcinek serialu stanowi zamkniętą całość, w każdym policjanci pracują nad rozwiązaniem innej kryminalnej zagadki. Śledztwa, prowadzone przez komisarza Zawadę (Marek Włodarczyk), dotykają problemów, którymi emocjonuje się większość Polaków – brak poczucia bezpieczeństwa, obojętność otoczenia, bezkarność bandytów, bezradność pokrzywdzonych. Sprawy przedstawione w serialu są niemal wprost wyjęte z najnowszych akt śledczych i równie emocjonujące. W odcinku „Diamenty Cichego" komisarz Zawada wraz z kolegami zrobi absolutnie wszystko, by odnaleźć porwanego chłopca imieniem Krzyć. Tymczasem Cichy zaczyna Marka szantażować. Jeśli policjant nie spełni jego żądań, straci syna. Marek, by uratować Krzysia, musi złamać prawo...



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat



Między Jolką a Tomkiem dochodzi do kłótni. Chłopak wpada w gniew, gdy odkrywa, że przez Jolkę portal plotkarski opublikował złośliwy artykuł o Kindze. Do We-Med trafiają goście weselni z objawami zatrucia. W tym chaosie Filip i Nikola zostają uwięzieni w windzie. Wadlewianie nie wierzą Róży i oskarżają ją o mszczenie się na Zenku. Na witrynie jej sklepu ktoś namalował wyjątkowo obraźliwy napis.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Marcelina ślęczy nad poprawkami Smolnego do tekstu o handlu dyplomami. Sandra podgląda jej pracę. Wieczorem, gdy Smolny czeka na żonę z uroczystą kolacją, Basia zostaje napadnięta i porwana! Agnieszka jest zła na mężai oznajmia mu, że sama założy fundację. Hebel postanawia osobiście zbadać sytuację w poprawczaku. Tam przyłapuje Tomka na handlu marihuaną! Weronika dzwoni do żony Grega i próbuje umówić się z nią na kawę, ale bezskutecznie. Lew nie wie, co się dzieje z Gregiem. Gdy Kalski w końcu przychodzi tłumaczy, że zatrzymały go ważne sprawy rodzinne. Tymczasem karetka przywozi pacjentkę Nalepy, Zoję – nieprzytomną i skatowaną.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Cihan nie jest w stanie zapanować nad swoją ciekawością i złością. Mężczyzna wypytuje Fadime na temat Meliha. Chce wiedzieć o nim absolutnie wszystko... Z kolei Hancer usiłuje opanować emocje, które targają Silą. Wpada na pomysł, by zabrać dziewczynę ze sobą do pracy, gdzie może mieć ją na oku. W tym czasie Cihan pragnie podstępem pozbawić Hancer jej posiadłości i szykuje się do działania. Plan Deryi działa i udaje jej się przejąć od Mukadder złote bransoletki.

G. 19:00

Policjantki i policjanci

TV 4

Porwanie 5-letniej Antosi sprzed sklepu oraz wyłudzenie okupu – taką sprawę zgłasza otrzymują policjanci. Patrol szósty udaje się do matki dziewczyni, która na ich widok wpada w rozpacz. Nie zgłosiła sprawy, ponieważ sprawca jej zabronił. Widziała pod sklepem podejrzany samochód dostawczy. Policjanci znajdują w nim misia dziewczynki, ale to dopiero początek... Syn Marka Igor obchodzi urodziny, a na przyjęciu ma pojawić się także Natalia z Jasiem. Czy to oznacza, że rodzina wreszcie wróci do siebie?

eprasa.pl 8197da0294

KRZYŻÓWKA NR 134

Poziomo:

3) określenie czegoś, co jest zachwycająco smaczne,
10) „grecka" rola Anthony'ego Quinna,
11) farbowane przez panie,
12) homary lub kraby,
14) ostry wiraż górskiej drogi,
15) gra podwórkowa podobna do palanta,
16) turecki tytuł sułtana oraz wysokich urzędników,
19) odmiana jabłoni o żółtawozielonych, soczystych owocach,
23) spis kontrolny towarów znajdujących się w sklepie,
27) roztwory koloidowe,
28) czcza paplanina, bajdurzenie,
29) stojak dla malarza,
30) praktyczna lub teoretyczna,
33) omega w greckim alfabecie,
37) stróż prawa na Dzikim Zachodzie,
38) mityczny myśliwy rozszarpany przez dzika,
39) kraj w Ameryce Południowej z Santiago,
40) duży nóż w kształcie sierpa,
41) dawny taniec rozpowszechniony we Francji w XVII w.

Pionowo:

1) odgłos z planszy szermierczej,
2) wiosenny kwiat, szafran,
3) auto z fabryki Volkswagena,
4) … Messi, argentyński piłkarz,
5) nielot podobny do strusia,
6) dobrze mieć własne,
7) przyprawa do kiełbas i mięs,
8) miasto satelickie Szczecina,
9) udziela gwarancji kredytu, poręczyciel,
13) „… Jowialski", komedia Aleksandra Fredry,
17) stan procesu lub rozwoju zjawiska ,
18) wygodny strój sportowy,
20) kuzyn żyrafy ze Środkowej Afryki,
21) konkurencja w narciarstwie alpejskim,
22) kochała pana Sułka (w radiowym słuchowisku),
24) zajazd przy autostradzie,
25) śniedź na miedzi, patyna,
26) kraj w Afryce bez dostępu do morza,
30) ma bujny zarost pod nosem,
31) utwór o tematyce żałobnej,
32) komfortowe warunki życia,
34) alfabetyczny spis terminów,
35) imię autora powieści „Komu bije dzwon",
36) wyrażenie bez sensu, bzdura.

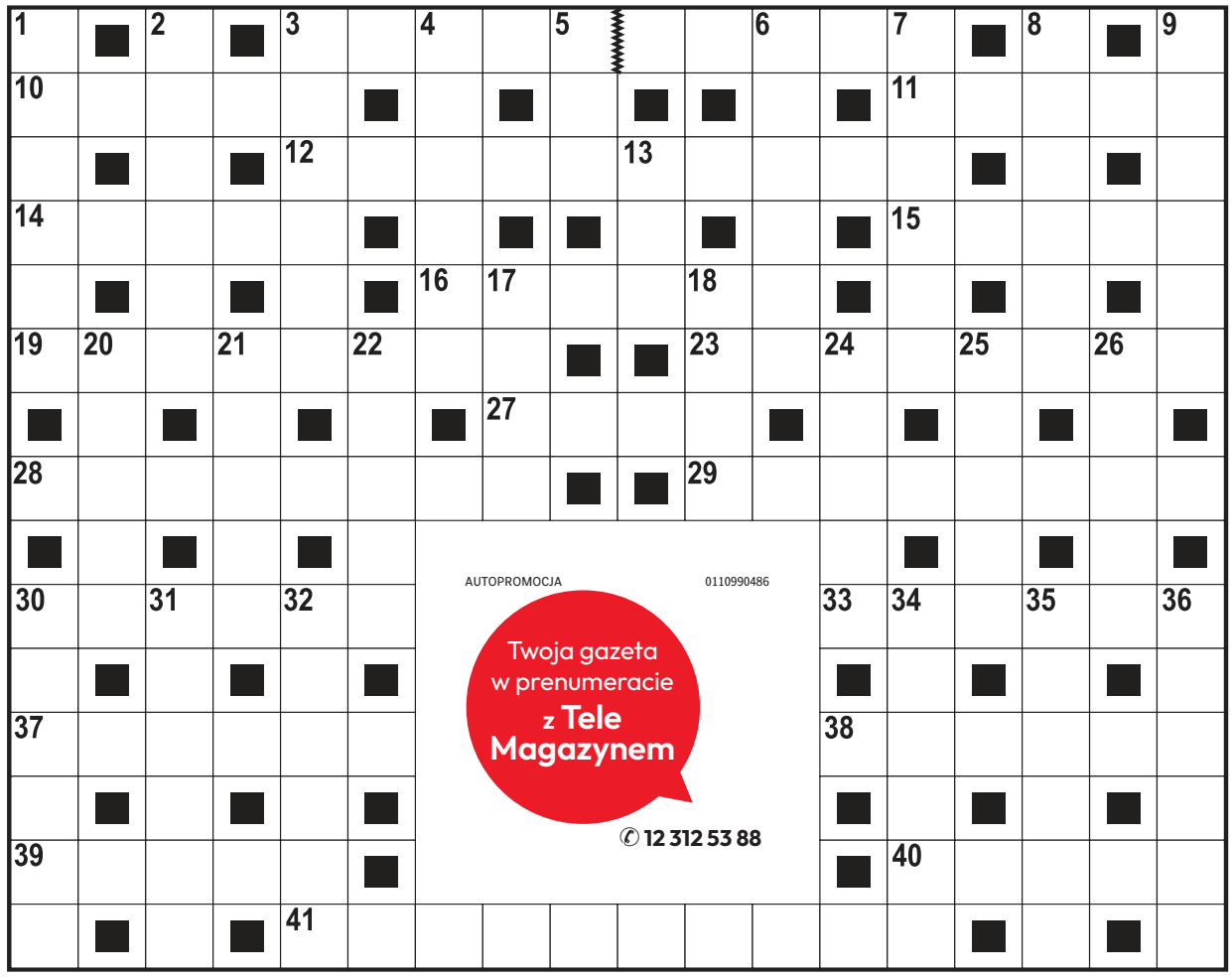

AUTOPROMOCJA 0110990486
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 133

B	I	O	G	R	A	F	■	D	■	M	U	S	Z	E	L	K	A	
O	■	C	■	O	■	A	M	I	C	A	■	I	■	K	■	H	■	
B	E	Z	C	Z	Y	N	■	U	■	R	E	Z	U	L	T	A	T	
A	■	A	■	U	■	T	A	K	S	A	■	A	■	E	■	K	■	
K	A	R	A	M	B	O	L	■	S	Z	K	L	A	R	N	I	A	
■	M	■	K	■	■	M	A	Ł	A	M	I	■	P	■	A	■	T	
K	A	P	C	I	E	■	I	■	W	■	P	R	A	C	Z	K	A	
■	D	■	J	■	G	A	N	D	A	W	A	■	C	■	W	■	K	
P	O	L	A	N	O								S	Z	N	A	P	S
L	■	I	■	■	N								Z	■	A	■	■	J
A	R	T	U	R	O								P	U	S	Z	K	A
S	■	E	■	■	L								A	■	T	■	U	■
T	E	R	M	O	S								R	O	R	A	T	Y
Y	■	A	■	■	E								A	■	Ó	■	E	■
K	A	T	Y	■	N	E	U	R	O	L	O	G	■	J	U	R	Y	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

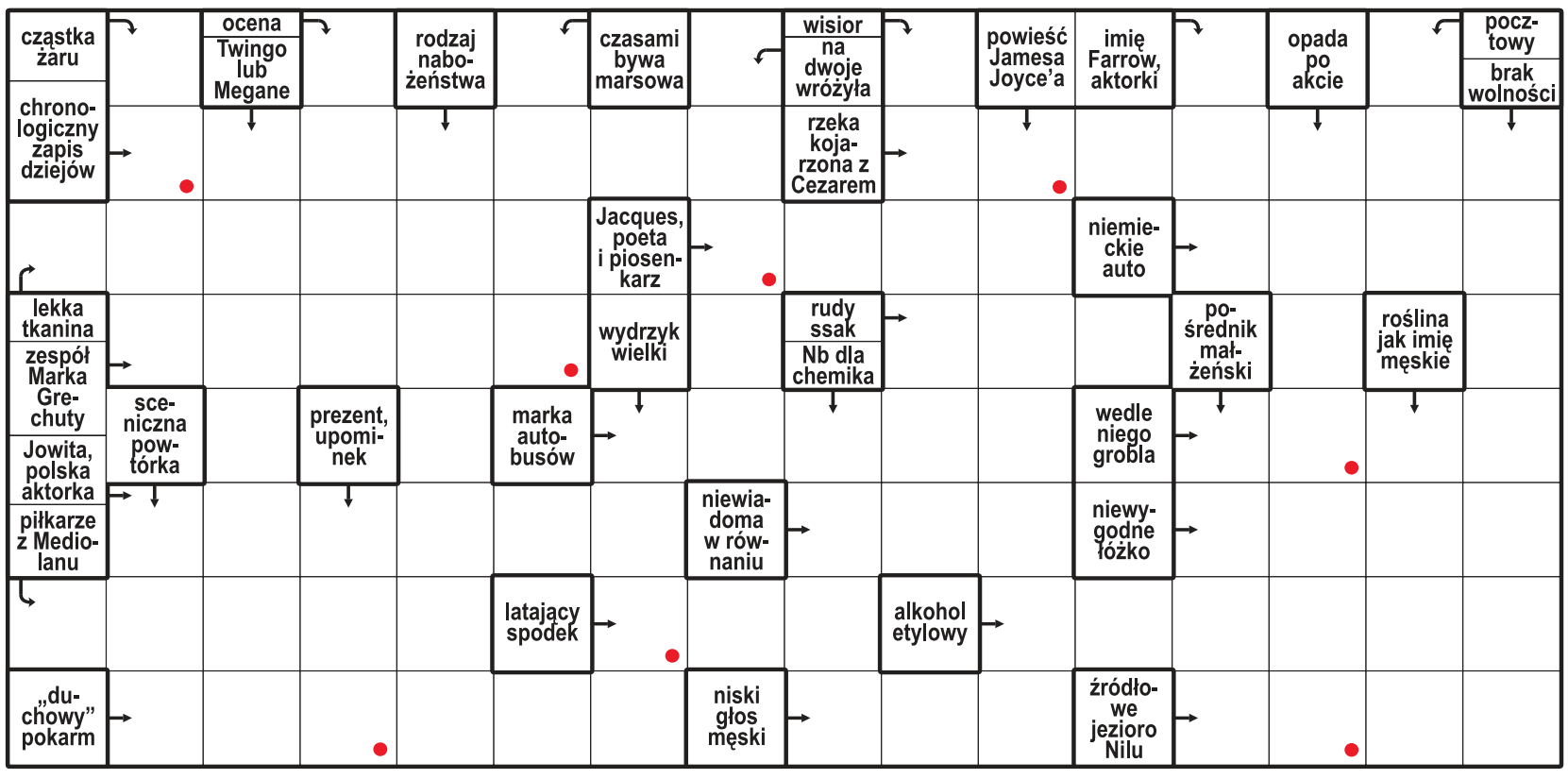

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KUBATURA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Posłuchaj dziś swojej intuicji. Horoskop dzienny zapowiada, że miłe spotkanie poprawi Ci humor.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś wróży, że nietypowy pomysł wzbudzi duże uznanie.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by nie rezygnować z celu.

Byk (20.04 - 20.05)
Energia sprzyja nowym pomysłom. Horoskop dzienny radzi wykorzystać nadarzającą się okazję.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Tajemnicza sytuacja zacznie się wyjaśniać. Horoskop na dziś radzi nie zdradzać wszystkich planów.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na środę stanowczo radzi szukać równowagi między obowiązkami a odpoczynkiem.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobny szczegół okaże się bardzo ważny. Horoskop dzienny sugeruje zaufać intuicji i nie bać się zmian.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś to zauważy i doceni.

Waga (23.09 - 22.10)
Zadbaj dziś o siebie i bliskich. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię inspirująca rozmowa. Horoskop na dziś radzi słuchać uważnie, bo może ona wiele zmienić.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie przyspieszać wydarzeń.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Postaw na odwagę. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że szybka decyzja otworzy Ci drzwi do ciekawej szansy.

eprasa.pl 8197da0294

0011575370

Z wielkim żalem i smutkiem żegnamy

śp

Dr. hab. n. med.

Macieja Kowalczyka

wieloletniego Dyrektora
Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie.

Wspaniałego lekarza
pediatrę oddanego całym sercem chorym dzieciom.

Dobrego, serdecznego, życzliwego
Kolegę i Przyjaciela.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i Koledzy z lat studenckich

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ. DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię. 510 061 820

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

10 arów budowlana, budynek, 14 km od Krakowa. 536-302-140.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

BMW 116d kapitalny, 2016 r., seria premium, 166.900 km, 795 647 518.

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

INSTALACYJNE

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

ŁAZIENKI kompleksowo 500-003-103

Matrymonialne

NIESKAZITELNY wdowiec pozna Damę. Emeryt gwarantuje szczęśliwe życie. Oferty nr 11574104 przesyłać na adres: 30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43 A

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.



ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY
Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:
Zadzwońcie: 12 688-84-40
Wysyłajcie maile:
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431595

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHORÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00–17.00)
012 636 44 22

REKLAMA 0011575620

Gmina Miejska Kraków
Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie
ogłasza

AUKCJĘ

na oddanie do użytkowania – dysponowania miejsc pod budowę grobów murowanych zlokalizowanych na Cmentarzu Rakowickim, Podgórskim i Grębałów w Krakowie oraz nisz urnowych na Cmentarzu Rakowickim, Mydlniki, Prądnik Czerwony.

Aukcje odbędą się w **budynku biura obsługi klienta Cmentarza Prądnik Czerwony przy ul. Powstańców 48 w Krakowie:**

- **w dniu 16 września 2026 r.** o godzinie 13.00 na nisze urnowe,
- **w dniu 23 września 2026 r.** o godzinie 13.00 na miejsca pod budowę grobów murowanych.

Szczegółowa lokalizacja miejsc pod budowę grobów murowanych oraz nisz urnowych wraz z jednostkową ceną wywoławczą oraz zasady aukcji są dostępne na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Krakowa Pl. Wszystkich Świętych 3-4, w budynku administracyjnym ZCK; przy ul. Rakowickiej 26, ul. Wapiennej 13, ul. Powstańców 48, **ul. Darwina 1 g oraz umieszczone na stronie internetowej https://www.zck-krakow.pl. oraz na stronie biuletynu Informacji Publicznej.**

REKLAMA 0011575704

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowy Prokocim" ogłasza, że w dniu 21 września 2026 roku (poniedziałek) o godz. 13.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kurczaba 25 w Krakowie odbędzie się

PRZETARG NIEOGRANICZONY USTNY (AUKCJA)
w trybie art.11 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w celu wyłonienia nabywcy prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego

ul. Ks.Ściegiennego 73/46
– 4 pokoje + kuchnia + łazienka + wc +przedpokój (66,70 m² VI p. w 11-kondygnacyjnym budynku, powierzchnia piwnicy 1,70 m²)
Cena wywoławcza 1 m² = 8.500,00 zł,
wadium w wysokości: ~ 5% ceny wywoławczej lokalu, tj. 28.350,00 zł.

Jednym z warunków przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w formie przelewu na rachunek bankowy Spółdzielni **nr 38 1240 4432 1111 0000 4734 9579**.
Wadium uważa się za wniesione w terminie wyłącznie w przypadku uznania rachunku bankowego Spółdzielni **najpóźniej do 18.09.2026 r. do godz. 23:59.** Złożenie dyspozycji przelewu w tym dniu nie jest równoznaczne z wniesieniem wadium. W tytule przelewu należy podać nazwisko i imię przystępującego do przetargu oraz adres lokalu będącego przedmiotem przetargu.
Przed wpłatą wadium należy zapoznać się z Regulaminem organizowania i przeprowadzania aukcji i przetargów pisemnych w celu wyłonienia nabywcy prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowy Prokocim" udostępnionym na stronie internetowej Spółdzielni pod adresem: www.sm.nowyprokocim.pl w zakładce „Dokumenty >Akty prawne".
Oglądanie lokalu: w dniu 07.09.2026 r. w godz. 15.00 – 17.00 oraz w dniu 10.09.2026 r. w godz. 9.00 – 11.00. Spotkanie w lokalu.
Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowy Prokocim" w Krakowie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn, na każdym etapie postępowania aż do zawarcia aktu notarialnego, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania.
W przypadku uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz Spółdzielni. Wszelkie koszty związane z uzyskaniem przez Nabywcę odrębnej własności, w tym również wszelkie opłaty publiczno-prawne z tym związane, obciążają Nabywcę.
Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni lub telefonicznie pod nr: 12 652-67-21 lub 12 652-67-24.

REKLAMA 0011574983

AB.6740.1.2.2026

OBWIESZCZENIE STAROSTY WIELICKIEGO

o zawieszeniu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie **art. 49** ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks Postępowania Administracyjnego (t.j. Dz.U. 2025 poz. 1691) w związku z **art. 11d ust. 5** ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. 2024 poz. 311)

Starosta Wielicki

zawiadamia, że na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice, działającego przez pełnomocnika, w dniu 27.08.2026 r. zostało wydane postanowienie znak: AB.6740.1.2.2026 o zawieszeniu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **Rozbudowa drogi gminnej 560316K - ul. Kusocińskiego polegająca na budowie drogi dla pieszych i rowerów, zatok postojowych, systemu odwodnienia, oświetlenia drogowego, kanału technologicznego, przebudowie wodociągu oraz budowie pętli autobusowej.**

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią postanowienia w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieliczce, ul. Słowackiego 29, w godzinach pracy urzędu, tj. pon. 7.30-17.00, wt.-czw. 7.30-15.30, pt. 7.30-14.00.

Od postanowienia służy stronom zażalenie do Wojewody Małopolskiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, za pośrednictwem Starosty Wielickiego w terminie 7 dni od dnia jego doręczenia. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice i Starostwa Powiatowego w Wieliczce oraz publikacji w prasie lokalnej.

0011574372

EPITAFIUM ®
Kompleksowa Obsługa Pogrzebów
DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

REKLAMA 0011574728

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl
CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

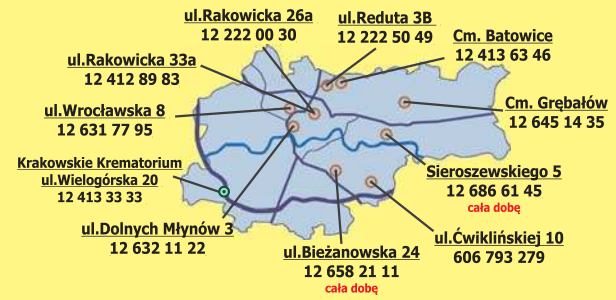

0011574099

Lilia
zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80
KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07
KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121
CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130
CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY **507 111 211**

AUTOREKLAMA

Nekrologi
zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

eprasa.pl 8197da0294

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Cracovia poluje na napastnika. Ma przyjść Nordas

Jacek Żukowski

Od początku sezonu Cracovia boryka się z brakiem napastnika. W rolę strzelca wcielił się Ajdin Hasić, ofensywny pomocnik, który ma trzy gole na koncie.

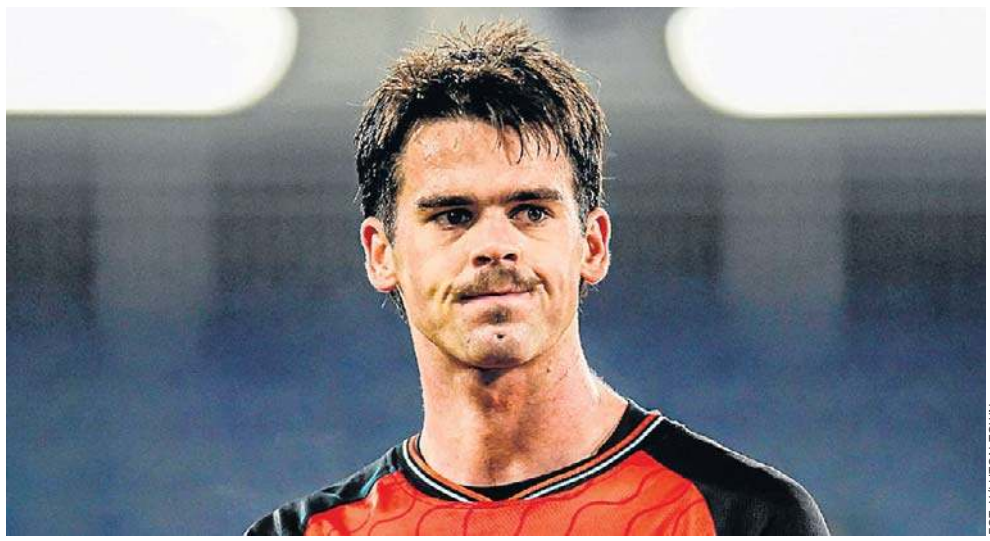

FOT. X/LUTON TOWN

Lasse Nordas ma 24 lata, jest zawodnikiem Luton Town

Trener Bartosz Grzelak konsekwentnie stawiał na Kahveha Zahiroleslama, a ten konsekwentnie... zawodził. Nie tak dawno „Pasy" pozyskały Mohameda Berte. W ostatnim meczu zawodnik z Belgii mający też paszport Wybrzeża Kości Słoniowej wyszedł w podstawowym składzie, ale nic nie zdziałał. Podobnie jak jego zmiennik – Zahiroleslam. W kadrze nie było w ogóle Wiktora Bogacza.

- Znów ma kontuzję – tłumaczył Grzelak.

Wkrótce do jego zespołu dołączy napastnik. Jak informują angielski dziennikarz Pete O'Rourke oraz Piotr Koźmiński jest to norweski zawodnik Lasse Nordas z Luton Town. Ostatnio był na wypożyczeniu w Eredivisie w zespole Heerenveen. Spisywał się wiosną dobrze – strzelił 6 bramek i zanotował 2 asysty w 18 meczach.

Wcześniej grał w norweskich klubach Strommen, Bodo/Glimt, Tromsoe, skąd w lutym 2025 r. przeszedł za 3,5 mln euro do występującego wtedy w Championship Luton Town. W tym klubie w ciągu roku zagrał w 27 meczach zdobywając 4 gole i notując 4 asysty najpierw na zapleczu Premier League, a potem w Division One (trzeci poziom rozgrywkowy), w Tromsoe tych występów było 63 i 18 bramek, w Bodo/Glimt 38 i 6, w Strommen 26 i 9.

Jego wartość rynkowa obecnie to 3,5 mln euro. Zawodnik miałby być wypożyczony do „Pasów" na ten sezon z opcją wykupu aż za 2 mln euro. Ma świetne warunki fizyczne, mierzy 196 cm. Ma 24 lata, a w przeszłości występował w norweskiej kadrze w zespole do lat 21, zanotował 12 występów, zdobył 3 gole.

Zawodnik jakiś czas temu wzbudzał zainteresowanie innych polskich klubów – choćby Rakowa Częstochowa czy Legii Warszawa. Był też łączony z Aarhus czy Samsunsporem, ale ostatecznie wybrał ofertę Cracovii.

Po przejściu testów medycznych nic nie będzie stało na przeszkodzie, by zawodnik związał się umową z „Pasami".

Być może nie będzie to jedyny kontrakt, jaki podpisze Cracovia przed zamknięciem okienka transferowego, co nastąpi 9 września. W obecnym sezonie Nordas ani razu nie znalazł się w kadrze meczowej Luton Town. Jeżeli transfer dojdzie do skutku, Nordas będzie drugim napastnikiem, który tego lata dołączy do Cracovii. Wcześniej klub pozyskał Mohameda Berte (który jednak nie ma profilu klasycznej „dziewiątki", może grać na skrzydle), także Dominika Baumgartnera (obrońcę z Wolfsberger AC), Vincenta Burlet (defensora z Boulogne Côte d'Opale), Sayfallah Ltaief (pomocnika z SpVgg Greuther Furth), Filipa Marchwińskiego (pomocnika z US Lecce), Alexa Marciniaka (pomocnika z rezerw Arsenalu Londyn).

„Pasy" mają nadal kłopot ze strzelanie goli. Po ostatnim meczu trener Grzelak mówił: - Nie wiem, jak wykreować łatwiejsze sytuacje niż te, które mieliśmy, były blisko bramki – uważa szkoleniowiec. – Myśląc o I połowie mam na myśli dwie sytuacje, w II części gry też były możliwości zdobycia goli. W piłce nie chodzi tylko o strzelanie, ale też o bronienie, nie możemy tak tracić goli – przed stratą pierwszej bramki przegrywamy cztery pojedynki jest kontratak, rykoszet i gol. Karny – tak się zdarza czasem w piłce, nikt nie skacze do główki z taką myślą, by trzymać ręce wysoko, to jest nieszczęśliwe, że piłka trafiła Perkovicia w rękę. Ale powtarzam, powinniśmy bronić się lepiej i wykorzystać okazje lepiej.

©℗

SIATKÓWKA

Już nieraz pokazywaliśmy, że potrafimy wygrywać z każdym

Artur Bogacki

Rozmowa z atakującym siatkarskiej reprezentacji Polski Bartłomiejem Bołądziem. Został wybrany najlepszym zawodnikiem Memoriału Wagnera w Krakowie.

Spodziewaliście się, że uda się wygrać wszystkie trzy mecze Memoriału Wagnera? Nadal jesteście w ciężkim treningu, a taki turniej ma też być dla sztabu jeszcze szukaniem pewnych rozwiązań.

Wiadomo, że są te ciężkie treningi, mieliśmy obóz w Zakopanem. Myślę, że z meczu na mecz się rozkręcaliśmy. Były naprawdę fajne momenty, czasami też jakieś słabsze, ale to jest normalne.

W trakcie samego turnieju wasza dyspozycja rosła. Na początek było 3:2 ze Słowenią, a ostatnie sety meczu z Francją wyglądały momentami jak „spacerek".

Czy spacerek? Nie wiem. Tak jak mówię, możemy być zadowoleni ze swojej gry, ale dążymy do tego, żeby było jeszcze lepiej.

Oprócz obciążeń ze zgrupowania doszły jeszcze kolejne, w dniu meczu mieliście zajęcia na siłowni. Mimo to były zwycięstwa.

Fajnie, że pokazaliśmy, że nawet gdy te nogi nie są aż tak świeże, to potrafimy wygrywać. Na pewno te trudniejsze momenty na mistrzostwach Europy przyjdą, gdy nogi będą troszkę cięższe i wtedy właśnie będziemy potrzebowali takich momentów jak na tym turnieju.

Jakie wnioski po Memoriale Wagnera można wyciągnąć? Pewnie można było niektóre rzeczy zrobić lepiej.

Zawsze można coś poprawić. To pokazuje, że nawet w tym cięższym treningu potrafimy wygrywać z najlepszymi. I to na pewno cieszy.

Cel na mistrzostw Europy to złoty medal?

Tak.

Kto będzie największym rywalem?

Teraz ciężko powiedzieć. Na pewno zawsze parę drużyn jest, jak właśnie Francja czy Słowenia (rywale Polski w Memoriale Wagnera, pokonali, odpowiednio, 3:2 i 3:1). Z nimi będzie trudno grać, ale my już nieraz pokazywaliśmy, że potrafimy wygrywać z każdym i tego musimy się trzymać.

Kontuzja Bartłomieja Lemańskiego, już na początku pierwszego meczu w Krakowie, która wykluczyła go z gry, wami wstrząsnęła?

Wiadomo, że nigdy nie jest fajnie, jak kolega doznaje urazu. To nic poważnego. Za parę dni wróci, myślę, że będzie gotowy do pełnego treningu.

Jak pan ocenia siebie w tym turnieju? Nabrał pan świeżości po tej przerwie i Lidze Narodów?

Na pewno granie pomaga, żeby forma szła do góry. Myślę też, że jeszcze w każdym elemencie stać mnie na lepszą grę. Do tego będę dążył, żeby się poprawić.

©℗

REKLAMA 0011574135

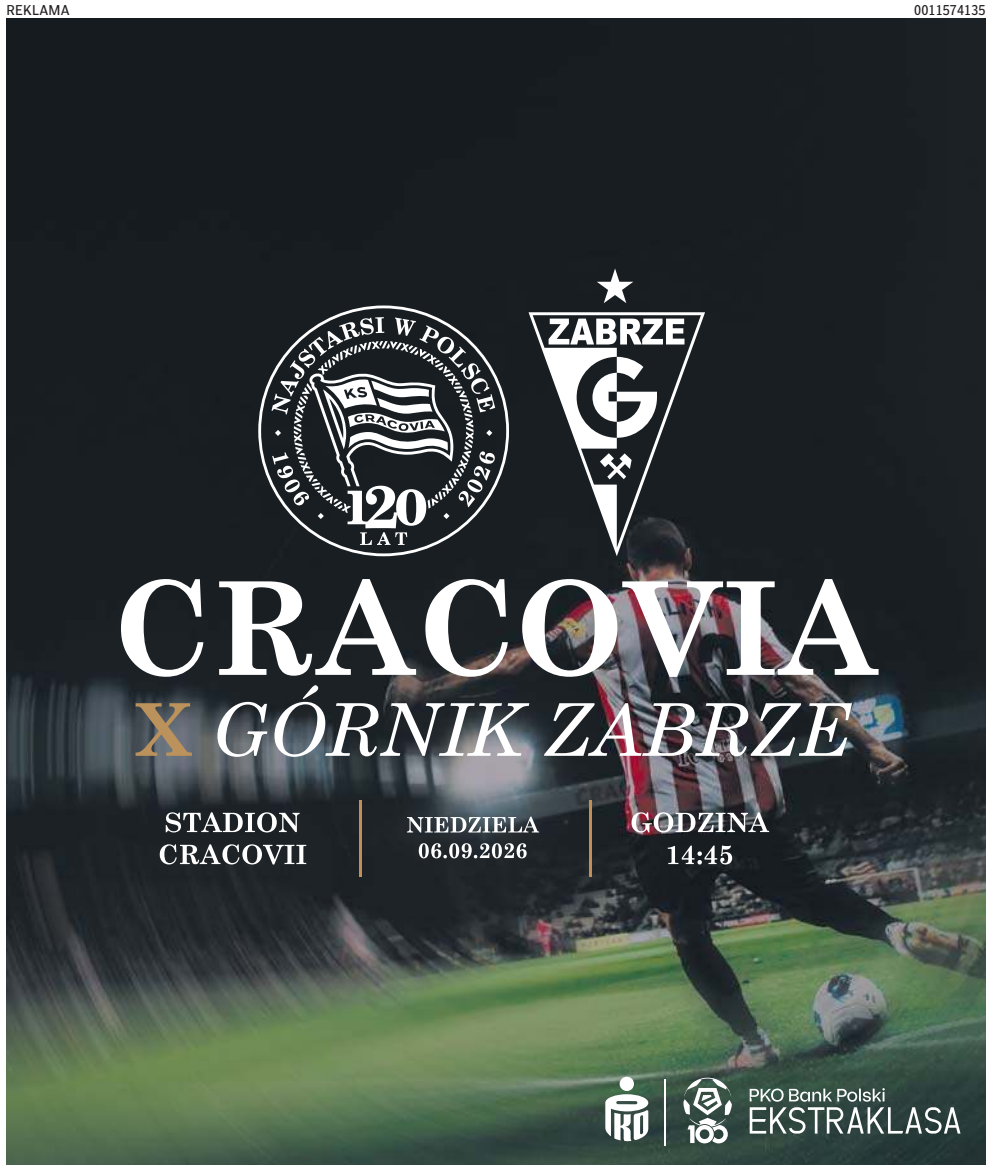

eprasa.pl 8197da0294

SPORT

• **Meczu Pucharu Polski** można oglądać w stacji TVP Sport lub aplikacji Polskiego Związku Piłki Nożnej pzpnplus.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Jeremy Guillemenot: To był idealny moment na takiego gola

Bartosz Karcz

Krok po kroku buduje swoją pozycję w Wiśle Kraków jej nowy napastnik Jeremy Guillemenot. W sobotnim meczu z Wieczystą do tej budowy dorzucił sporą cegłę, którą był jego piękny gol na 2:0. Nie tylko o nim jednak rozmawialiśmy po końcowym gwizdku.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

W Wiśle Kraków napastnicy wspierają się wzajemnie. W pierwszym golu w Krakowie Jeremy'ego Guillemenota swój udział miał Angel Rodado

Tydzień temu był debiut w ekstraklasie, teraz zaliczył pan pierwszego gola w ekstraklasie. Szybko robi pan postępy w Polsce...

Czuję się dobrze. Wszedłem na boisko i można mówić, że łatwo poszło, bo to gol u siebie. Ale chodziło przede wszystkim o to, żeby zdobyć tę drugą bramkę, uspokoić sprawę. To był idealny moment na takiego gola. Strzelasz, uspokajasz mecz. Dlatego cieszyłem się przede wszystkim z tego, że pomogłem drużynie.

Na ile procent jest gotowy na dzisiaj do gry?

Chciałbym powiedzieć, że na sto procent. To wygląda jednak zawsze tak, że gdy grasz regularnie, czujesz się najbardziej komfortowo. Budujesz swoją dyspozycję, również fizyczną. Wszystko jednak trzeba robić powoli. Tydzień wcześniej zaliczyłem debiut, kilka minut na boisku. Teraz było już tych minut więcej, jest też zdobyty gol. Jeśli trener będzie chciał na mnie postawić mocniej, jestem do dyspozycji.

Zmieńmy na moment temat. Ile zna pan języków?

Myślę, że można mówić o pięciu, sześciu.

To pomaga w adaptacji? Bo mogę sobie wyobrazić sytuację, w której z Hiszpanami w Wiśle rozmawia pan po hiszpańsku, by za moment przeskoczyć na niemiecki, bo taka grupa też w drużynie jest.

Pod tym względem jest mi łatwiej się zaadaptować się nowym otoczeniu. Jeśli z Francuzem mogę pogadać po francusku. Z Hiszpanem po hiszpańsku, a z Austriakami po niemiecku, to po prostu 3 jest łatwiej.

Skoro ma pan takie umiejętności językowe, to kiedy pierwszy wywiad po polsku? Chodzi pan w ogóle na lekcje polskiego?

Na razie już potrafię powiedzieć „dzień dobry", „dziękuję". To nie jest łatwy język, ale uczę się przede wszystkim ze słuchu. Tak miałem z hiszpańskim, którym dzisiaj porozumiewam się nieźle. Gdy zaczynałem, też nie było łatwo, ale po dwóch, trzech tygodniach opanowałem podstawowe zwroty. Z polskim może nie pójdzie mi aż tak szybko, ale będę próbował.

Jak czuje się pan w Polsce i Krakowie?

Muszę podkreślić, że jest tutaj niesamowicie. Jako Szwajcarzy mało wiemy, jak wygląda życie w Polsce. A później przyjeżdżasz i okazuje się, że jest tutaj po prostu świetnie. Ja czuję się w Krakowie bardzo dobrze.

Co czuje piłkarz oddając strzał z około trzydziestu metrów? Bo chyba nie to, że na pewno będzie gol...

Czujesz przede wszystkim to, że oddałeś dobry strzał. Może bramkarz to obroni, może nie da rady. W tym przypadku wiedziałem od razu, że to wpadnie, że będzie gol. Mam nadzieję, że takich uderzeń będzie mi wychodziło więcej.

Co pan sądzi o rywalizacji w ataku Wisły. Rywalizuje pan m.in. z Angelem Rodado, najlepszym strzelcem ostatnich lat, ulubieńcem kibiców. To jest trudne?

Wprost przeciwnie, jest łatwiejsze, bo presja rozkłada się na kilku zawodników, a my wzajemnie się popychamy w górę, pomagamy sobie. To taka wzajemna mobilizacja, pozytywna rywalizacja. Strzela gola Jordi, cieszymy się. Strzeli Rodado, też jesteśmy zadowoleni. Mnie to dotyczy tak samo.

Ciężko was będzie natomiast wszystkich razem zmieścić w składzie. Pan najlepiej czuje się na pozycji „dziewięć"?

Tak, moja podstawowa pozycja to „dziewięć", ale nie jest mi również obca gra w środku pola. W St. Gallen np. przez dwa, trzy lata grałem jako „dziesiątka". Mogę zatem grać na różnych pozycjach.

Ale przede wszystkim lubi pan się odnajdywać w polu karnym?

Z jednej strony można tak powiedzieć, ale z drugiej lubię ruch na boisku, odpowiednie przemieszczanie się. Sprawia mi to radość i tam zamierzam grać również tutaj. ©℗

PUCHAR POLSKI

Puchar Polski startuje na dobre! Od dzisiaj dołączają drużyny z ekstraklasy

Bartosz Karcz

Już z drużynami z ekstraklasy rozpocznie się rywalizacja w I rundzie Pucharu Polski. Z małopolskiej perspektywy już dzisiaj zapowiada się bardzo ciekawie. Aż pięć drużyn podejmie walkę o awans do II rundy.

Najciekawiej we wtorek zapowiada się mecz w Opolu, gdzie I-ligowa Odra podejmie Wisłę Kraków. Obie drużyny znają się bardzo dobrze, gdyż przez ostatnie cztery lata rywalizowały ze sobą w I lidze. Ostatnia wizyta „Białej Gwiazdy" na Itaka Arenie skończyła się remisem 1:1. Faworytem tego meczu jest Wisła, ale wiadomo, jak to bywa w rozgrywkach pucharowych. Mobilizacja Opolan na pewno będzie duża, chęć sprawienia niespodzianki również. W Wiśle zobaczymy inną jedenastkę od tej, która rozpoczynała ostatnie mecze w ekstraklasie. Mariusz Jop da szansę kilku zawodnikom, którzy grali mniej lub wcale w rozgrywkach ligowych.

Ciekawy mecz zapowiada się w Nowym Targu, gdzie Podhale podejmie mocną, I-ligową Pogoń Grodzisk Mazowiecki. Podhale ostatnio wreszcie przełamało się w rozgrywkach ligowych, więc humory w Nowy Targu się poprawiły. A teraz są duże chęci awansu do następnej rundy.

Bardzo daleki wyjazd czeka Brukbet Termalicę. Nieciecznie muszą pojechać aż do Suwałk na mecz z Wigrami. Podopieczni Marcina Brosza w tej konfrontacji będą oczywiście faworytem. Wigry co prawda jeszcze nie tak dawno grały w I lidze, ale dzisiaj ten klub rywalizuje już tylko w lidze III. Dlatego każdy inny wynik niż awans „Słoni" będzie sensacją.

Podobnie będzie zresztą w przypadku dwóch pozostałych małopolskich drużyn, które zagrają we wtorek. Puszcza Niepołomice, która ostatnio też wreszcie przełamała się w rozgrywkach ligowych, wybiera się do Płocka, gdzie zagra z III-ligowymi rezerwami Wisły. Trudniejsze zadanie może czekać Sandecję Nowy Sącz. Zagra ona co prawda też z III-ligowcem, ale Polonia Środa Wielkopolska to w swojej grupie zdecydowany lider, który wygrał wszystkie mecze. Nie będzie to zatem dla drużyny Rafała Smalca spacerek.

Pozostałe nasze drużyny zagrają w środę i czwartek. W środę piłkarskie święto będzie w Andrychowie, gdzie na mecz z Beskidem przyjadą rezerwy Śląska Wrocław. Tego samego dnia na wyjeździe z roli faworyta będzie chciała się wywiązać Cracovia, która zagości w Pruszkowie, gdzie będzie starała się ograć miejscowego Znicza.

I wreszcie trochę na deser, bo w czwartek, Wieczysta Kraków pojedzie do Świdnika na mecz z Avią, czyli rewelacją rozgrywek pucharowych z poprzedniego sezonu. I pamięć o tym powinna zespołowi z ul. Chałupnika zapalić dzwonek ostrzegawczy. To nie będzie łatwy mecz.

Małopolskie drużyny w I rundzie Pucharu Polski

Wtorek: Podhale Nowy Targ - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (15.30), Wisła II Płock - Puszcza Niepołomice (16), Odra Opole - Wisła Kraków (17.30), Polonia Środa Wielkopolska - Sandecja Nowy Sącz (19), Wigry Suwałki - Brukbet Termalica Nieciecza (19.45).

Środa: Beskid Andrychów - Śląsk II Wrocław (16), Znicz Pruszków - Cracovia (17.30).

Czwartek: Avia Świdnik - Wieczysta Kraków (14.30). ©℗



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

W poprzednim sezonie Wisła Kraków zremisowała w Opolu z Odrą 1:1. Dzisiaj „Biała Gwiazda" będzie faworytem pucharowej rywalizacji

eprasa.pl 8197da0294